Nr. 248. Sroda, 29 Października 1890. **Rok 80.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacyé otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 81.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi za czwarte ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc październik: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za czwarte ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy zawartej z redakcyą warszawskiego „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego“ zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą to pismo wychodzące raz na tydzień po cenie zniżonej.

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać warszawski tygodnik illustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwu-tygodniowym dodatkiem nut, po następującej cenie:

We Lwowie:	miesięcznie	62 ct.
	kwartalnie 1 „	86 ct,
Na prowincyi:	miesięcznie	92 ct.,
	kwartalnie 2 zł.	76 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

JE. Pan Minister spraw wewnętrznych przeniósł c. k. starostów: Edmunda Nawrockiego z Husiatyna do Doliny; Bogusława Kieszkowskiego z Dąbrowy do Sambora; oraz poruczył c. k. sekretarzowi Namiestnictwa, Józefowi Ostowskiemu, kierownictwo starostwa w Dąbrowej, zaś c. k. sekretarzowi Namiestnictwa, Władysławowi Machniewiczowi, kierownictwo starostwa w Husiatynie.

W czasie od 10 do 17 października b. r. stwierdzono z chorób zaraźliwych zwierzęcych:

Zarazę pyskową i racicową: w Staremsiole (pow. bobrecki); Głęboczku (pow. borszczowski); Łopatynie (pow. brodzki); Dzikowie nowym (pow. cieszanowski); Raniowicach, Ugartsbergu (pow. drohobycki); Mogilnie (pow. grybowski); Tokach (pow. jasielski); Niebyłowie, Łdzianach (pow. kałuski); Ohladowie (pow. kamionecki); Kobylcu (pow. kołomyjski); Łukowej, Brzyskowoli (pow. łańcucki); Laskowej Mordarce (pow. limanowski); Zawadce (pow. liski); Gajach, Podborcach (pow. lwowski); Połonicy popowiczowskiej, Jabłonicy (pow. nadwórniański); Pilźnie (pow. pilzneński); Podusilnej (pow. przemyślański); Lipicy dolnej, Jawczu (pow. rohatyński); Gęsiówce *ad* Jasionka (pow. rzeszowski); Daliowy (pow. sanocki); Rakowy (pow. samborski); Radery (pow. stanisławowski); Skolem (pow. stryjski); Protesach, Czerteżu (pow. żydaczowski); Koconie (pow. żywiecki); Uszni (pow. złoczowski).

Parchy u koni: w Jabłonce niżnej (pow. turczański).

Zarazę wąglikową: w Drohomyślu (pow. jaworowski); Krościenku wyżnem (pow. krośnieński).

Ospę u owiec: w Michałkowie (pow. borszczowski).

Wściekliznę: we Lwowie (powiat lwowski).

W powyższym czasie wygasły:

Zaraza pyskowa i racicowa: w Hałnowie (pow. bialski); Kamyku, Rajbrocie (pow. bocheński); Żurakach, Rosulny (pow. bohorodczański); Dworcach (powiat brzeżański); Radwanowicach (pow. chrzanowski); Krechowicach, Dubie, Rakowie, Belejowie (pow. doliniański); Wysowej (pow. gorlicki); Lipnicy wielkiej, Starej wsi, Strzylawce (pow. grybowski); Rakowcu, Chocimierzu (pow. horodeński); Woli dębowieckiej, Jaworzu (pow. jasielski); Krasnej, Dołhy wojnił (pow. kałuski); Gwoździcu starym (p. kołomyjski); Ruskiem Dile *ad* Żabie (pow. kosowski); Kochanowie *ad* Kleszczów (pow. krakowski); Górkach *ad* Krzemienica (pow. mielecki); Starzawy (pow. mościski); Skomielnej (pow. myślenicki); Maniowach, Krauszowie, Krośnicy, Knucowie, Hubie (pow. nowotarski); Bielińcu (pow. niski); Demeszkowcach (pow. rohatyński); Tuchorzu *ad* Kostarowce, Rzepedzi (pow. sanocki); Woli baranieckiej (pow. samborski); Krechowcach (pow. stanisławowski); Biliczu (pow. staromiejski); Rudnikach (pow. śniatyński); Lesie (pow. żywiecki).

Nosacizna u koni: w Orzechówce (pow. brzozowski); Jeziernej (pow. złoczowski).

Zaraza wąglikowa: w Michałówce (pow. jarosławski); Denysowie (pow. tarnopolski).

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 28 października

Wynik ostatnich wyborów do rad gminnych w Belgii, był stanowczo niekorzystny dla stronnictwa konserwatywnego, co wzmocniło agitacyę niemal w całym kraju za powszechnem prawem głosowania. W pierwszej chwili zdawało się, że przynajmniej prowincyę uratują konserwatyści dla swoich wpływów, tymczasem zawiodła i ta nadzieja, ponieważ w okolicach z wybitniejszą cechą katolicką, powiodło się znowu agitatorom socyalistycznym, pozyskać robotników dla hasła praw politycznych, mianowicie dla wyborów powszechnych. Niebezpieczeństwo to przewidywały najwyższe sfery decydujące, gdy ostrzegały, iż z prądem, który się domaga przeobrażenia w granicach legalnych, to jest z ruchem ku uzyskaniu prawa głosu wyborczego, należy się liczyć ogledniej i własną inicyatywą ubiedz nieprzewidziane wichrzenia.

Obecnie, jak widać z wykazów statystycznych o przeprowadzonych wyborach, uzyskał liberalizm niezmierne wzmocnienie. Nawet we Flandryi, gdzie dotychczas konserwatyści byli żywiołem rozstrzygającym, zdołało stronnictwo liberalne uczynić wyłom. Stronnictwo to jest obecnie decydującem nie tylko w radach miejskich wszystkich miast wielkich, ale i w 28 głównych gminach prowincyi, podczas gdy konserwatyści zdołali utrzymać się tylko w 18 gminach prowincyonalnych. Samo zwycięstwo stronnictwa liberalnego nie byłoby jeszcze groźnem, gdyby nie łączenie się skrajniejszych frakcyj tego obozu z socyalistami. Liberalni twierdzą wprawdzie, że łączą się jedynie w jednej sprawie z socyalistami, mianowicie w sprawie walki o głosowanie; te zapewnienia jednak nie zmienią faktu, iż rzesza robotnicza wiedząc o solidarności silnego stronnictwa w kraju z socyalistami, tem skrajniejszych dopuszcza się czynów, poczytując je za środek dla osiągnięcia głownego celu.

Dziś rzeczy tak stanęły w Belgii, iż gdziekolwiek silniejsza partya robotnicza usłucha wezwania socyalistów, wyzyskujących agitacyę o głosowanie powszechne, tam uważają to za jednoznaczne ze zmową robotniczą. W istocie też tak jest, a działająca partya wciąga w szeregi swoje coraz liczniejsze kategorye robotników. Obecnie upatrzono maszynistów, jako bardzo ważny czynnik we wszystkich fabrykach i zorganizowano w wielu okolicach syndykaty maszynistów i palaczy. W Frameries odbyło się zgromadzenie, które przystąpiło do wzmiankowanej organizacyi pod niewinnem na pozór hasłem wyborów powszechnych. W obec wymienionych prądów, w obec wzmocnienia żywiołu liberalnego, który toleruje widocznie zabiegi socyalistów, czeka ważne zadanie p. Beernaerta prezesa gabinetu. Znany on jest z pojednawczego usposobienia i dla tego został powołany do steru, gdy poprzednik jego ściśle konserwatywny, nie mógł utrzymać równowagi w obec atakujących frakcyj przeciwnych. Przypuszczać więc

Z WYSTAWY

Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie.

Na szczęśliwy pomysł wpadło Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie, otwierając wieczorem salony swoje dla publiczności. Jestto nowość na bruku naszym — w Krakowie zyskała ona już sobie prawo obywatelstwa i cieszy się powodzeniem.

W okazałych salonach Sukiennic zbiera się cały świat modny i wykwintny, i przepędza tam przyjemnie kilka godzin, zabawiając się rozmową o literaturze i sztuce, czyniąc subtelne nieraz spostrzeżenia i uwagi o zawieszonych utworach pędzla — słowem, jak może, skraca sobie długie i nudne wieczory jesiennego sezonu.

Tak się dzieje w Krakowie. Lwów z wielu względów nie przedstawia na równi korzystnych warunków dla powodzenia Wystawy wieczornej. Pomijając dość skromny stosunkowo lokal, który nie może się równać z okazałemi salonami Sukiennic krakowskich, najważniejszą przyczyną jest w ogóle słabe dotąd interesowanie się sztuką w nadpełtwiańskim grodzie. Gdyby tak jeszcze muzyka.... operetka, p. Skalski z kupletami, gdyby niewielka przekąska, trochę kawioru, wódeczka, salony otwarte do godziny piątej rano — wówczas możnaby śmiało liczyć na powodzenie.

Miejmy jednak nadzieję, że i tak wieczorne zwiedzanie Wystawy stanie się z czasem nietylko zwyczajem, ale nawet modą — zwłaszcza, że szczęśliwy początek w tym kierunku jest już zrobiony....

Ale bo też Wystawa lwowska posiada obecnie dużą siłę atrakcyjną.... obraz Siemiradzkiego.

Najnowszy jego utwór, będący własnością hr. Jerzego Dunina-Borkowskiego, przedstawia „Chrystusa i Samarytankę“.

Jak z samego tytuł czytelnik domyśleć się może, twórca „Fryny“, która swojego czasu żywą wywołała polemikę w sferach artystycznych — tym razem zaczerpnął osnowę do swego utworu z ksiąg Nowego Testamentu.

Św. Jan, w rozdziale IV. opowiada dość szczegółowo spotkanie się boskiego Mistrza z Nazaretu z piękną Samarytanką. „Godzina była jakoby szósta“. „Jezus spracowany z drogi, siedział tak nad studnią“.... „Przyszła niewiasta z Samaryi czerpać wodę. Rzekł jej Jezus: „Daj mi pić“.... Z tych słów wywiązała się głęboka i podniosła rozmowa, której główną treścią była „woda żywa, wyskakująca ku żywotowi wiecznemu“, woda, z której każdy, co pije, „nie będzie pragnął na wieki“....

Zgodnie z tem założeniem, przedstawia nam Siemiradzki, na tle przepysznego krajobrazu, w cieniu starych, rozłożystych drzew, Chrystusa, siedzącego przy kamiennej cysternie, po prawej stronie obrazu. Po lewej zaś stoi zasłuchana w słowa boskiego Mistrza wdzięczna postać poganki, z dzbanem w ręku. W głębi, poza konarami drzew, rozściela się malowniczy widok na okolicę górską, kąpiącą się w gorących promieniach słońca. Wreszcie pierwszy plan wypełniają barwne kwiaty, osty i zioła....

Ludzie niekompetentni nazywają nieraz Siemiradzkiego malarzem religijnym. Tym czasem genialny twórca „Świeczników chrześciaństwa“, nie miał nigdy i nie ma pretensyi do tego tytułu. Malarstwo religijne, w ścisłem znaczeniu tego wyrazu, dziś nie istnieje prawie. Rozwojowi jego nie sprzyja ją ani zbyt realne warunki naszego bytu, ani atmosfera, jaka nas otacza, zbyt chłodna, zbyt sceptyczna i tchnąca obojętnością dla wszystkiego co wyższe, nie ziemskie, idealne — aby mogła wywołać kreacye z doby snów artystycznych wzniosłego Rafaela. To, co się u nas dziś pojawia w tym zakresie, jest albo mniej lub więcej udatną reminiscencyą dzieł dawnych mistrzów, przeżuwaniem starych wzorów — alboteż próbą wytyczenia dróg nowych dla malarstwa religijnego.

Pierwsze z tych usiłowań rzadko wykracza poza ramy malarstwa kościelnego, wywołanego potrzebą chwili, drugie — nie mogło dotąd stanąć na dość pewnwm gruncie. Siemiradzki w pierwszej swej większej kompozycyi „Jawnogrzesznica“, która ustaliła jego sławę, odtwarzając Mistrza z Nazaretu w gronie apostołów, poszedł, może zresztą bezwiednie, za wskazówkami uczonych pozytywistów, z Renanem na czele — dość, że zgodnie z ich zapatrywaniami przedstawił nam apostołów, jako zwykłych śmiertelników, bez wszelkiego wyższego piętna. Nie wyglądają oni lepiej, niż nasi przyjaciele z ulicy Krakowskiej....

Była to próba odosobniona, bo zresztą Siemiradzki nie kusił się nigdy na seryo o laury malarstwa religijnego — w tym lub owym kierunku, choć na zamówienia możnych tego świata, malował, jak i inni, obrazy treści religijnej.

Ostatnie jego płótno „Chrystus i Samarytanka“, to raczej obraz religijno-rodzajowy. Główną rolę gra tu przepyszny krajobraz, — postacie zaś są niemal sztafażem. A z dwu tych postaci, lepszą jest z pewnością piękna Samarytanka, niż Chrystus, którego twarz nie wiele nam mówi, i który niestety, co u Siemiradzkiego nigdy się prawie nie zdarza — chybiony jest w rysunku. Niewiadomo, jak i na czem siedzi. To znacznie osłabia wrażenie.

Za to pejzaż, za to akcesorya, efekta! Drzewa, kwiaty, osty na pierwszym planie, woda w cysternie, mchy, światła, przekradające się przez liście drzew — jakie to wszystko świetne, kolorystyczne! Faktycznie, widz odbiera wrażenie, jakby miał przed sobą żywą naturę, z jej wszelkiemi odcieniami, z całem jej bogactwem motywów, barw i kolorów.

Wiadomo, jak łudząco potrafi Siemiradzki malować gorące promienie słońca i jego drżące, nieuchwytne połyski. Mamy tu je odtworzone w całym powabie i uroku. A lubo wszystkie te przecudne efekta, jak światła, biegające po kamieniach, po cysternie, całujące dłonie Chrystusa, drażniące ręce Samarytanki — znamy dobrze z innych obrazów tego mistrza, niemniej wabią nas one ku sobie i pociągają nieprzepartą siłą, siłą wielkiego talentu, z jakim je wytworny pędzel Siemiradzkiego odtworzył.

można, że p. Beernaert zdoła przekonać stronnictwo swoje o konieczności reformy wyborczej, która z góry niemal otrzymała sankcyę korony.

Sprawy sejmowe.

(§) W sprawozdaniu swem, wygotowanem do Sejmu o administracyi jednomilionowym funduszem pożyczkowym na budowę koszar dla c. i k. wojska, podaje Wydział krajowy sumę należytości czynnych, przypadających od gmin z końcem czerwca b. r. w kwocie 820.034 złr. 50 c. t.

Sprawozdanie to kończy się wnioskiem, aby Sejm upoważnił Wydział krajowy do przedłużenia terminów opłaty bezprocentowych pożyczek koszarowych dla gminy miasta Trembowli z lat 12 na lat 20.

Na prośbę 160 osadników mazurskich w Hołoskowie pow. nadwórniańskiego, którą Sejm w r. z. przekazał Wydziałowi krajowemu do załatwienia, — wnosi Wydział krajowy na bieżącą sesyę projekt do ustawy w przedmiocie wyłączenia posiadłości powstałych z rozparcelowanych dóbr tabularnych „Hołoskow i Mołodyłów“, powiatu nadwórniańskiego, ze związku tychże gmin, i utworzenia z nich nowej samoistnej gminy pod nazwą „Dobrowola Hołoskowska“.

Ustawa ta ma wejść w życie z dniem jej ogłoszenia.

— Poseł Romańczuk we wniosku swym złożonym do laski marszałkowskiej domaga się, aby c. k. Rząd:

1) w południowo-wschodniej części Galicyi, wedle możności w Czortkowie lub w Buczaczu, założył gimnazyum z ruskim językiem wykładowym;

2) by w gimnazyach w Kołomyi lub Stanisławowie i w Tarnopolu lub Brzeżanach założył stałe równorzędne klasy z ruskim językiem wykładowym;

3) aby założył we wschodniej a specyalnie w południowo-wschodniej części naszego kraju seminaryum nauczycielskie męskie z językiem wykładowym ruskim;

4) by w seminaryach nauczycielskich męskich we Lwowie, w Stanisławowie i Tarnopolu, tudzież w seminaryum nauczycielskiem żeńskiem we Lwowie był ściśle przeprowadzony utrakwizm językowy w ten sposób, iżby na naukę w języku ruskim używano w ogóle nie mniej godzin szkolnych, jak na naukę w języku polskim;

5) by seminaryum nauczycielskie żeńskie w Przemyślu przeobrażone zostało z czysto polskiego na utrakwistyczne.

— P. Merunowicz domaga się swym wnioskiem, aby Sejm postanowił utworzenie stałego funduszu pod nazwą: „Krajowy fundusz pożyczkowy na budowę szkół“, z którego będą udzielane bezprocentowe zaliczki dla gmin na budowę szkół. Fundusz ten ma powstać z następujących wpływów:

a) przez lat pięć, począwszy od r. 1891, będą na ten cel wstawiane w budżet krajowy kwoty po 100.000 zł. rocznie;

b) zwroty zaliczek, które były dotychczas ze skarbu krajowego udzielane gminom na budowę szkół, mają wpływać na przyszłość, począwszy od r. 1891, do kraj. funduszu pożyczkowego na budowę szkół.

Dalej domaga się p. wnioskodawca, upoważnienia dla Wydziału krajowego do wydania przepisów co do zarządu „krajowego funduszu pożyczkowego na budowę szkół“ tudzież postępowania przy udzielaniu gminom pożyczek z tego funduszu i warunków ich zwrotu.

Przedłożenie rządowe z preliminarzami Galicyi wschodniej i zachodniej oraz W. Ks. Krakowskiego wykazuje potrzebę nałożenia na rok 1891 dodatków indemnizacyjnych: w Galicyi wschodniej i zachodniej po 29 ct., zaś w W. k. Krakowskiem po 19 ct. od jednego złotego podatków bezpośrednich.

— Komisya budżetowa załatwiła według referatu posła Skrzyńskiego rubr. I. wydatków „koszta reprezentacyi“ zgodnie z preliminarzem Wydziału krajowego, oraz rub. II „koszta zarządu“, skreśliwszy około 3000 zł. w pozycyi „na dyurnistów“ i kilka innych drobnych pozycyj. Zarazem uchwaliła komisya po przeprowadzeniu dłuższej dyskusyi następujące rezolucye:

1. Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby wziął pod rozwagę reorganizacyę etatu służbowego Wydziału krajowego w kierunku zniesienia instytucyi dyurnistów w działach: konceptowym, technicznym i rachunkowym, a powiększenia natomiast etatu stałych urzędników i zaprowadzenia miejsc ukwalifikowanych aplikantów konceptowych i rachunkowych i elewów technicznych, a to w granicach budżetu na rok 1891. Odnośne wnioski przedłoży Wydział krajowy Sejmowi na najbliższej sesyi.

2) Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby wziął pod rozwagę reformę systemu rachunkowości oraz reorganizacyą oddziału rachunkowego w Wydziale krajowym i zdał o tem sprawę na najbliższej sesyi.

3) Poleca się Wydziałowi krajowemu sporządzenie dokładnego drukowanego katalogu biblioteki krajowej.

— Komisya sanitarna załatwiła kilka paragrafów statutu dla zdrojowisk, według referatu p. Trzecieskiego.

— Na porządku dziennym jutrzejszego posiedzenia sejmowego są: pierwsze czytanie przedłożenia rządowego z preliminarzami funduszów indemnizacyjnych na r. 1891; pierwsze czytanie sprawozdań Wydziału krajowego o składach we Lwowie i Krakowie, wnioski pp. Antoniewicza, Romańczuka i Merunowicza; sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego w przedmiocie utworzenia posady stałego referenta spraw rolniczych w Wydziale krajowym i sprawozdanie z kilkunastu petycyj.

Arcybiskupstwo gnieźnieńskie.

W sprawie arcybiskupstwa gnieźnieńsko-poznańskiego donosi watykański korespondent *Polit. Corresp.* z Rzymu, iż „Papież Leon XIII polecił kapitułom przedstawienie nowej listy kandydatów na Stolicę arcybiskupią. Wprawdzie Papież, stosownie do postanowień bulli apostolskiej, po odrzuceniu pierwszej listy byłby uprawniony według własnego wyboru zamianować arcybiskupa gnieźnieńsko-poznańskiego, uznał jednak za właściwe ze względu na zachodzące w tym wypadku szczególne stosunki, zrzec się tego prawa. W Watykanie przewidują, iż porozumienie między kapitułą poznańską a rządem pruskim, będzie dość trudnem“.

Tyle pisze zwykle dobrze poinformowany korespondent z Watykanu, ukazujący sprawę oczywiście w tem świetle, w jakiem ona w sferach blisko kuryi rzymskiej stojących, się przedstawia. Inaczej jednak zapatrują się na rzecz w Niemczech, a najświeższe w tej mierze doniesienia dzienników katolickich, zdają się wprost zaprzeczać twierdzeniu korespondenta rzymskiego, o trudnościach w porozumieniu między kapitułą poznańską a rządem pruskim. Przytoczymy jedynie zdanie *Germanii*, która określa sytuacyę obecną następującemi słowy: Rząd pruski nie obstaje zasadniczo przy nominacyi arcybiskupa niemieckiej narodowości, ale żąda, aby kandydat był „umiarkowanym“. Rozwiązanie tej kwestyi nastąpi prawdopodobnie w ten sposób, iż kapituły zaproponują nową listę, z której niewątpliwie wybór kandydata będzie możliwym. Rokowania w Rzymie utorowały ku temu drogę, a sprawa już wkrótce będzie załatwioną“.

Ustawa o rozwodach we Włoszech.

Rzymski korespondent *Polit. Corresp.* pisze:

Sprawa wprowadzenia ustawy rozwodowej we Włoszech, od dłuższego już czasu postawiona na porządku dziennym dyskusyi, obecnie, gdy życie polityczne we wszystkich zakresach znacznie się ożywiło, stała się także przedmiotem żywszego zajęcia. Sądząc po przygotowaniach, czynionych przez inicyatorów i kierowników propagandy za wprowadzeniem ustawy o rozwodach, zdaje się, że zabiegi o to będą teraz o wiele natarczywsze i systematyczniejsze, niż dotychczas. Dla tego też, nie wypada pomijać ruchu tego milczeniem. Agitacya nie ogranicza się tylko na główne ogniska Włoch, gdyż w tej chwili organizuje się więcej niż 120 podkomitetów w kraju, które znajdować się mają pod kierunkiem głównego komitetu, mającego siedzibę w Rzymie.

W tych dniach odbyło się w Rzymie liczne zgromadzenie, na którem ukonstytuował się komitet główny. Należą do jego składu między innymi profesor Moleschott, Montegazza i Lombroso, tudzież wielu członków parlamentu. Prezesem komitetu wybrany został p. Ceneri, członek Izby deputowanych. Komitet, który z wielu stron otrzymuje aprobatę, jaką otrzymał równie z kół uniwersyteckich, rozwinie tej zimy w piśmie i słowie gorliwą propagandę. Wkrótce ma się nawet pojawić nowe czasopismo, umyślnie dla celów propagandy założone, pod tytułem: *Il Divorzio*, a ma być redagowane przez adwokata Benedetti, jednego z przewódców ruchu w wyjednaniu ustawy rozwodowej. Komitet ma w swoim programie także rozpowszechnianie broszur w kwestyi rozwodowej. W samym Rzymie, w lokalach klubu dziennikarskiego, rozpocząć się mają prelekcye o tejże kwestyi. Równie i w innych miastach włoskich zarządzone być mają odczyty o tym przedmiocie. Ożywiona gorliwość, którą rozwijają zwolennicy rozwodu, jest, rozumie się samo przez się, dobrowolną; ale wątpić nie można, że kontragitacya, którą już rozpoczęto, dodała także bodźca zwolennikom ustawy.

Tyle korespondent *Polit. Corresp.* Natomiast *Germania* twierdzi, że ruch ten wywołany został przez rząd, w celu pozyskania przy wyborach stronnictwa liberalnego. Dalej zaś pisze: „Wzmiankowany projekt ustawy rozwodowej ma być przedstawiony Izbie deputowanych, wyszłej z nowych wyborów. Dla przygotowania umysłów szerszych warstw, tworzone są obecnie w całym kraju komitety“.

Sprzeczność zapatrywań czy faktu samego wyjaśni zapewne korespondent *Polit. Corresp.*, który donosi o inicyatywie prywatnej, podczas gdy *Germania* przypisuje ją gabinetowi. *Germania* kończy następującą uwagą: „Hasła, pod któremi obóz liberalny we Włoszech przystępuje do walki wyborczej, mają prawie wszystkie charakter wybitnie wrogi Kościołowi“.

Z Bułgaryi.

(Austro - Węgry a Bułgarya. — Statystyka handlowa.)

Prasa rossyjska w ostatnich czasach znowu zbyt wiele mówiła o rzekomym wpływie Austro-Węgier, któremu Bułgarya jakoby całkiem oddać się miała. Owóż bułgarski organ rządowy, *Swoboda*, któremu było widocznie tych wycieczek prasy rossyjskiej za wiele, wystąpił z dosadną na nie odpowiedzią. Zaczyna się ona od zaznaczenia, że dzienniki rossyjskie same widocznie nie wierzą w to, co piszą o wpływie Austro-Węgier na sprawę bułgarską, bo sumiennie muszą przecież przyznać, że Bułgarya jest w postanowieniach swoich niezależną. W Bułgaryi nie ma przecież ani austryackich generałów, ani żadnych austryackich oficerów. Austro-Węgry nie uczyniły ani jednego takiego kroku, jakich się dopuszczała dyplomacya rossyjska, przeto nie ma żadnej podstawy do przypisywania im zachcianek zaborczych. Kiedy Rossya w Bułgaryi urządzała rokosze, wówczas Austro-Węgry wraz z innemi mocarstwami potępiły to postępowanie. Kiedy Rossya po ogłoszeniu unii Rumelii wschodniej z Bułgaryą zachęcała Turcyę do wysłania wojska do Bułgaryi, wówczas Austro-Węgry wraz z innemi mocarstwami sprzeciwiły się temu skutecznie. A kiedy sobranie narodowe wybrało panującego obecnie księcia, wówczas znowu Austro-Węgry oświadczyły się stanowczo i skutecznie przeciw okupacyi Bułgaryi, jakiej Rossya ponownie domagała się od Turcyi.

A dalej tak pisze *Swoboda*: „Austro-Węgry są dla nas życzliwe, i dlatego my mamy dla tej monarchii jak największe poważanie. Rossya występuje wrogo przeciw Austryi za to, że ta nie zgadza się z poli-

---

Streszczając uwagi nasze, zdaje się, że nie ubliżymy genialnemu twórcy „Świeczników“, gdy wyrazimy zdanie, iż wolimy go jako autora „Fryny„, „Tańca wśród mieczów“ lub „Sprzedaży amuletów“ — niż poważnego w swem założeniu „Chrystusa z Samarytanką“. Siemiradzki — to przedewszystkiem świetny, błyszczący kolorysta, mistrz, posługujący się niezrównanemi efektami, dbający głównie o wytworne, bogate akcesorya, o przepyszną scenery, zbyt rozmiłowany, zbyt rozkochany, niemal po pogańsku w zewnętrznem pięknie — aby mógł się oderwać od ziemi i wzbić w niebiosa, w sfery najwyższych ideałów....

Innym obrazem, który równocześnie z „Chrystusem“ Siemiradzkiego przybył na Wystawę i zareklamowany został czerwonemi plakatami po rogach ulic — jest duża kompozycya francuskiego malarza, Pawła Boucharda „Niemi w seraju.“

Kiedyś wręczono mi napisany bardzo ładnie, z pewnem tragicznem zacięciem — komentarz. Z niego dowiadujemy się że Bouchard przedstawia nam „na swem płótnie piękne mieszkanki haremu sułtańskiego, które według zwyczaju, niezadługo zmuszone będą podzielić los swego władcy i pana, pozbawionego właśnie przed chwilą, w skutek intryg pałacowych tronu i życia.“

....„Do komnat niewieścich nie doszła jeszcze przerażająca wieść o detronizacyi sułtana.... Nagle dają się słyszeć przyspieszone kroki na schodach; uchyliła się we drzwiach ciężka portyera i zwinne jak węże, jakieś ciemne postacie napełniły komnatę. Usta ich milczą złowrogo, ale oczy mówią więcej niż potrzeba. Okrzyk zgrozy i rozpaczy wydarł się z piersi przerażonych odalisek. One odgadły wszystko! Te tajemnicze postacie, to niewolnicy, pozbawieni języków, które im wycięto, aby nie mogli nigdy zdradzić żadnej tajemnicy; to owi straszni „niemi seraju,“ nieubłagane zwiastuny śmierci! W rękach trzymają jedwabne sznury, które za chwilę splotami swemi obwiną łabędzie szyje mieszkanek haremu i przetną ich życie na zawsze....“

Komentarz bardzo piękny — elektryzujący na wskróś najzimniejszego człowieka. Nie dziw więc, że biegnę na Wystawę, co sił starczy, roztrącam wszelki naród po drodze — wreszcie staję zdyszany przed wielkiem płótnem Boucharda i wydaję okrzyk, jak ów pielgrzym na widok Czatyrdahu:

— Aa!

Dziwny to doprawdy obraz ci „Niemi w seraju.“ Na pierwszy rzut oka, chciałbyś całą tę tragedyę odesłać do Muzeum figur woskowych, jako szyld nader efektowny....

Ale sprawozdawcy nie wolno unosić się wrażeniem pierwszej chwili: musi zdobyć się na sąd spokojny, rozważny, i wśród powodzi stron ujemnych szukać dobrych, z tą skrzętnością, jak „w mrowisku szuka się ziarnek kadzidła.“

A więc najprzód: „Niemi w seraju“ są w założeniu swem — mówimy to całkiem seryo — kompozycyą wysoce dramatyczną, ale, niestety, kulejącą mocno pod względem wykonania. Bouchard musi być człowiekiem dużego talentu, artystą, który temat potrafi odczuć i zrozumieć, zdoła nawet rzecz skomponować — ale wykonać jej godnie nie umie. Rysunek jego nie przekracza pierwszych niemal prób średnich zdolności ucznia, szczególniej jest nieudolny tam wszędzie, gdzie przedmiot trzeba pochwycić w ruchu. Najlepszą jeszcze figurą jest zemdlona odaliska nie pozbawiona nawet pewnego wdzięku, znać wykonana według modelu, spokojnie, po akademicku. Dobrą jest także postać ukazującego się w cieniu, po za portyerą mężczyzny z mieczem w ręku, lubo w dziwny sposób przypomina figurę woskową.... Inne postacie — są zupełnie chybione pod względem rysunku, niemal karykaturalne.

Znać jednak, że Bouchard ma talent i obdarzony jest pewną intuicyą artystyczną. Głowy „niemych“ seraju, acz rysowane fatalnie, nie są bez wyrazu i w ogóle strona psychiczna tego płótna najlepiej jeszcze choć w zbyt pierwotnych zarysach uchwyconą została. W kompozycyi całej przejawia się duża staranność, czuć, że artysta chciałby stworzyć dzieło godne francuskiego malarstwa — ale ręka nie wprawna jeszcze, nieudolna, psuje mu szyki. Wnętrze haremu, wszystkie akcesorya odtworzone są ze znajomością rzeczy; niektóre przedmioty, jak narzędzia muzyczne, kobierce, kadzielnica z żarzącym się w niej węglem, wystudyowane są nawet z wielkiem zamiłowaniem — ale całość?!

Kto życzyłby sobie zobaczyć ten ciekawy obraz — radzimy mu udać się na Wystawę w godzinach wieczornych, podczas sztucznego oświetlenia, i stanąć przedewszystkiem w znacznej odległości, a wtedy zbyt ostre kontury łagodnieją, mięknął.... i „Niemi seraju“ mogą pewien wywrzeć efekt.

W ciągu tego miesiąca przybyło zresztą na Wystawę jeszcze kilka innych obrazów. Zadziwiająco płodny w ostatnich czasach p. Jan Styka nadesłał znowu aż cztery naraz nowe dzieła swego pędzla: Portret młodej, Madonnę, Chrystusa i i.... rzecz niezwykła.... studyum konia! Jak widzimy, jestto maleńkie *quod libet*, co świadczy bądź co bądź o wszechstronności talentu p. Styki. Żałować tylko należy, że żadnej z tych prac nie można powitać szczerem uznaniem. Najlepszym jeszcze jest Chrystus, mimo całej swej pozy i teatralności. Z przykrością zapisujemy te uwagi, bo znamy przecież p. Stykę z lepszej tradycyi.... Obecnie, jak fama niesie, zjeżdża do nas artysta na stały pobyt. W okolicach św. Jura wybudował sobie nawet gustowną willę, z pracownią o jakiej nie marzył dotąd żaden artysta lwowski.

Czekajmy a może z tego pięknego atelier równie piękne wyjdą utwory....

Na zakończenie chcielibyśmy powiedzieć słów kilka o dwu jeszcze artystach. Pełen talentu p. Tadeusz Popiel, który niedawno dał nam tak efektownego „Mojżesza“ i „Święto tory,“ nadesłał obecnie „Satyra“ (dobrą charakterystyczną głowę) i.... pejzaż. Nie jest to *genre* tego malarza, prawdziwa nowość w zakresie jego produkcyi artystycznej, a jednak.... rzecz wykonana z wdziękiem.

Drugim artystą, któremu należy się jeszcze wzmianka, jest p. Reyzner. W malowaniu olejnem niezbyt szczęśliwy — w pracach pastelowych wykazuje dużo artyzmu i znajomości rzeczy. Jego pastel „Zadumana,“ mimo pewnych usterek, jest bardzo powabny. Nie może się on nawet w przybliżeniu równać z wszelkiemi „Różyczkami“ tego artysty, które w ogóle posiadały mało.... woni i różu.

Jan Zdora.

tyką rossyjską w sprawie bułgarskiej; my przeciwnie szanujemy Austryę właśnie za to, że nas broni od gwałtów ze strony naszych oswobodzicieli. Ostatnie lata odkryły nam tajemnice, które zmuszają nas wątpić, czy Rossya kiedykolwiek potrafi odzyskać choćby setną cząstkę tego wpływu który posiadała. Dopóki Rossya nie zmieni swego dotychczasowego postępowania względem naszego księcia panującego, dopóty niczego od Bułgaryi spodziewać się nie może."

Ogłoszona przez rząd bułgarski statystyka handlowa kraju wykazuje w r. z. przywóz 72.869.245 fr., wywóz 80.581.076 fr. W rubryce przywozu wypada na Austryę 22.492.177 fr., na Anglię 21.193.374, na Niemcy 3.910.820, na Turcyę 9, na Rossyę 4 i pół miliony. Po raz pierwszy prześcignęła Anglię Austrya. Wywóz największy jest do Turcyi 30.555.910 fr. do Francyi 18.390.317, do Anglii 12.595.444, do Austryi 3.558.284 fr., do Niemiec 1.234.368, do Rumunii 1.647.459, do Belgii, Szwecyi, Włoch po milionie, do Serbii tylko 358.184 fr. Przytaczamy cyfry, gdyż one grają zwykle rolę w polityce.

KRONIKA

Lwów, 28 października.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły, kolonii mazurskiej w Tomaszowcach, w powiecie kałuskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 50 zł.

— **Jego Cesarska Wysokość** Arcyksiążę Leopold Salvator wraz z Najdostojniejszą Swą Małżonką Blanką, infantką hiszpańską, przyjmując łaskawie zaproszenie dyrektora p. Tschirschnitza, zwiedzili wczoraj o godzinie 3 po południu wystawę szkoły artystyczno-przemysłowej a następnie muzeum przemysłowe miejskie. Najdostojniejszych Gości powitali w ratuszu p. prezydent miasta Edmund Mochnacki i wiceprezes Rady Nadzorczej muzeum przemysłowego Władysław Łoziński, który w nieobecności prezesa JE. hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego oprowadzał Arcyksięstwo po salach muzealnych. Najdostojniejsi Arcyksięstwo z żywem zajęciem oglądali wyroby uczniów i uczenic szkoły artystyczno-przemysłowej, której zasłużony dyrektor p. Tschirschnitz dawał Im objaśnienia fachowe. Najd. Arcyksiężna ze szczególnem upodobaniem oglądała dział koronek i haftów, rozmawiając z wielce ujmującą uprzejmością z nauczycielkami robót kobiecych: pp. Knée i Rybak i poleciła Sobie przedstawić pannę Krack, której praca, okaz najmisterniejszej sztuki hafciarskiej. t. z. agupiktury, t. j. igiełkowego malarstwa, zyskała najpochlebniejsze uznanie. Niemniej zaszczytne słowa uznania znalazły wystawione rysunki, świadczące o znakomitym postępie uczniów, a Najd. Arcyksiążę winszował p. dyrektorowi Tschirschnitzowi tak pomyślnych rezultatów jego pracy. Po zwiedzeniu wystawy udali się Najd. Arcyksięstwo do sal muzealnych, w których spędzili blisko godzinę, oprowadzani przez wice-prezesa muzeum p. Łozińskiego i kustosza p. Rybczyńskiego. Zbiory muzealne, jakkolwiek w obecnym nieodpowiednim i ciasnym lokalu bardzo niekorzystnie rozmieszczone, zainteresowały bardzo Najd. Arcyksięstwa, osobliwie okazy rodzimego artystycznego przemysłu i wyroby ludowe z dziedziny ceramiki, snycerstwa, bronzownictwa i haftarstwa oryginalnością swojej techniki i narodową charakterystyką pomysłu i dekoracyi budziły Ich zajęcie.

— **C. k. Namiestnictwo** nadało prezentę na opróżnione gr. kat: probostwo *regiae collationis* w Kamieńcu, ks. Dyonizemu Dyakowskiemu, gr. kat. plebanowi w Krzywem.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek, dnia 30 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym między innemi: Rekursa w sprawach budowniczo-policyjnych. Wnioski o utworzenie 8 klasy szkoły żeńskiej im. św. Anny; o subskrybowanie akcyj celem poparcia sceny narodowej w Poznaniu; w sprawie utworzenia zakładu dla nieuleczalnych (uchwała II.); w sprawie zabezpieczenia dostawy karmy dla koni miejskich na rok 1891; w sprawie spadku po ś. p. Wiktoryi z Łukowskich 1 v. Bieleckiej 2 v. Müller (uchwała II.); dalej wniosek o urządzeniu dwu studzien na ulicy Kleparowskiej; w sprawie regulacyi ulicy Panieńskiej. Sprawa zrelutowania prawa mlewa, ciężącego na dobrach Błotnia dla gr. kat. probostwa tamże (uchwała I.). Sprawa nabycia części realności l. k. 350 1/4 dla regulacyi ulicy św. Mikołaja (uchwała I.). Wnioski w sprawie przyczynienia się gminy m. Lwowa do rekonstrukcyi drogi od rogatki Wuleckiej przez Kulparków ku Sokolnikom, aż do gościńca Stryjskiego. Sprawa inspektora plantacyi miejskiej p. Röhringa z podróży do Paryża.

(§) **Otwarcie katedry kolejnictwa.** Wczoraj o godz. 5 po południu odbył się na tutejszej politechnice pierwszy wykład prof. br. Gostkowskiego „o kolejnictwie". W sali zapełnionej po brzegi, gdyż mieszczącej w sobie przeszło 200 słuchaczy pojawił się prof. br. Gostkowski i rozpoczął swój wykład wywodem o znaczeniu kolei żelaznych w świecie, ich rozwoju i potędze, do jakiej doszły w ostatnim czasie. Nader ciekawe były również daty statystyczne sieci dróg żelaznych istniejących w całym świecie.

Na wykłady prof. br. Gostkowskiego zapisali się wszyscy słuchacze 3 i 4 roku tutejszej szkoły politechnicznej, a nadto wczoraj prócz profesorów szkoły politechnicznej, przybyło na wykład bardzo wielu urzędników kolejowych. Zgromadzeni rzęsistemi oklaskami podziękowali prelegentowi za jego pierwszy wykład. Przypominamy, że na wykłady kolejnictwa uczęszczać może każdy jako nadzwyczajny słuchacz, kogo przedmiot ten interesuje; niewątpliwie zatem skorzystają z nich urzędnicy kolejowi, celem uzupełnienia swych fachowych wiadomości umiejętnością teoretyczną.

— **Z kolei Karola Ludwika** otrzymujemy następujące doniesienie: Począwszy od 1 listopada b. r. zniża się ceny przejazdu ze Lwowa do Wiednia i odwrotnie jak następuje: a) dla pociągów pospiesznych: I klasa 29 zł. 50 ct., II 21 zł. 90 ct., III 14 zł. 60 ct.; b) dla pociągów kombinowanych t. j. ze Lwowa do Krakowa pociągiem osobowym, z Krakowa do Wiednia pospiesznym: I klasa 27 zł. 50 ct., II 20 zł. 40 ct., III 13 zł. 10 ct.; c) dla pociągów osobowych: I klasa 25 zł. 40 ct., II 18 zł. 30 ct., III 12 zł.; Czas jazdy ze Lwowa do Wiednia trwa obecnie przy pociągach pospiesznych 17 godzin 43 min., przy pociągach kombinowanych 20 godzin 30 min., wreszcie przy pociągach osobowych 24 godzin 15 min. Dzieci w wieku od 2 do 10 lat płacą połowę. Dla całego biletu przyznaje się wolny przewóz 25 kilogramów, zaś dla połówek 12 kilogramów pakunku.

— **Pogadanka Towarzystwa prawniczego** lwowskiego odbędzie się we czwartek, dnia 30 b. m., o godzinie pół do 7 wieczór w lokalu Towarzystwa prawniczego (ulica Karola Ludwika nr 3 II piętro). Na porządku dziennym: O warunkowym wyroku karnym według §. 25 projektu ustawy karnej. Ref. dr. Bujak.

— **Izba rękodzielnicza lwowska** zawiadamia, że wieniec metalowy, ofiarowany od rękodzielników lwowskich na uroczystość przywiezienia zwłok ś. p. Adama Mickiewicza do kraju, który będzie odesłany do Muzeum narodowego w Krakowie, jako pamiątka dla przyszłych pokoleń, może być oglądany przez szerszą publiczność w Muzeum przemysłowem w ratuszu, o zwykłych godzinach, do dnia 15 listopada b. r.

— **Egzamin dojrzałości** złożyły w seminaryum nauczycielskiem żeńskiem we Lwowie, oprócz kandydatek wymienionych w lipcu r. b., jeszcze następujące uczenice zakładu: Paulina Hołubowiczówna i Zofia Lamówna, oraz następujące eksternistki: Kazimiera Baranowska (z odnaczeniem), Flora Goldmanówna (z odznaczeniem), Filipina Krukówna, Hermina Liebhartówna, Jadwiga Radzikowska, Marya Tennenbaumówna Fiszlerówna i Jadwiga Turkułówna. W ogóle przeto otrzymało w roku szkolnym 1890/90 świadectwo dojrzałości 38 uczenic zakładu, a 18 eksternistek.

— **Zguba.** Wczoraj złożono w policyi książeczkę notatkową, zawierającą pocztowy recepis, asygnatę na drzewo z rewiru Janowskiego, oraz kwotę 20 zł., znalezioną w szynku pod l. 3 przy ul. Grodzickich.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 28 października 1890 roku, godzina 12 w południe. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 27, do godziny 12 w południe dnia 28 października 1890 r., mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny od SW do N, co do siły mierny (2·0), niebo zachmurzone, powietrze bardzo wilgotne (87 prc. wilgotności względnej), opad: deszcz, wysokość opadu 12·0 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +6·7°C, najwyższa +11·0°C wczoraj w południe, najniższa +3·5°C w nocy.

Cała doba była dżdżysta.

Zniżka barometryczna 735 do 740 mm. znajdowała się w środkowej Szwecyi; zwyżka 770 do 765 mm. w Islandyi; zniżka drugorzędna utworzyła się w Austryi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 761 mm.

Prognoza na dobę następną, od godziny 12 w południe dnia 28, do godziny 12 w południe dnia 29 października b. r.: Wiatr będzie co do kierunku północny, co do siły słaby (1—2), średnia temperatura doby obniży się do +1·0°C, niebo będzie zachmurzone, względna wilgotność powietrza bez zmiany; opad: deszcz ze śniegiem.

— **Prof. dr. baron Wiederhofer,** dyrektor kliniki dziecięcej w Wiedniu, bawił onegdaj w Krakowie.

— **Zbrodnia.** W Krakowie przed wczoraj około godziny 8 wieczorem robotnicy, zamieszkali we wsi Grzegórzkach, na lewym brzegu Wisły, usłyszeli z prawego brzegu za Podgórzem krzyk, wzywający pomocy. Gdy robotnicy przeprawili się przez Wisłę na to miejsce, spostrzegli na głębinie pod tamą pływające w wodzie zwłoki kobiety, które na brzeg wydobyli, a tymczasem sprawcy wrzucenia jej do wody, korzystając z zamięszania i ciemności, znikli, zwłaszcza że to jest miejsce odludne i rozległe, za koszarami wojskowemi. Po wydobyciu ciała z wody przybył bezzwłocznie na miejsce lekarz policyjny i stwierdził śmierć kobiety, a nad tamą nad Wisłą znaleziono mocno wydeptane ślady, świadczące o gwałcie zbrodniarzy i o oporze ofiary. Zarządzone śledztwo policyjne wykryło, że sprawcami opisanego czynu są żołnierze. Wzmiankowana kobieta liczyła lat około 30, była dość silnie zbudowana. Zdaje się, należała do klasy służących. Zwłoki odwieziono do kostnicy na cmentarzu podgórskim.

— **Kuba rozpruwacz.** Z Londynu donosi depesza: Dnia 25go b. m. w północno-zachodniej dzielnicy miasta, znaleziono prostytutkę zamordowaną pod murem i przykrytą bluzą. Ciało leżało w kałuży krwi. Głowa odcięta, czaszka rozbita, całe ciało poranione. Ogromną sensacyę wywołała nowa ta zbrodnia tajemniczego mordercy, który od dwóch lat urąga tak czujnej i wybornie zorganizowanej policyi, jak londyńska.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. We wczorajszem przedstawieniu składanem, po ślicznych „Pierwiosnkach" i „Werblu domowym", któremu sprawozdawca muzyczny niech doda odpowiedni przymiotnik — dostało się trzecie miejsce „premierze" p. t. „Nasza naiwna", pióra p. Adolfa Walewskiego, artysty sceny naszej. Utwór to zatem pochodzący „z domu", a który znowu dostał się chyba na to po za dom, aby ujrzeć na krótko światło kinkietów i w ogniu krytyki... spłonąć.

Pomimo całego uznania dla scenicznej pracy p. Walewskiego, nie mogę podzielić tych oklasków, jakiemi zwolennicy jego pisarskiego talentu raczyli go wczoraj za ten nowy utwór. W kategoryi jednoaktówek odznacza się „Nasza naiwna" przedewszystkiem tem, że jest zabarwiona tendencyą — co sprawia, że jest rozwlekła; chodziło bowiem autorowi o to, aby główni bohaterowie sztuki, wypowiedzieli to, co mu leżało na sercu. A zatem dyrektor prowincyonalnego teatru p. Fipecki, musiał mówić dużo o tem „jak to dawniej bywało" a jak jest dzisiaj, że dawniej kochano sztukę a teraz lubią „sztuczki", że dawniej noszono go na rękach a obecnie p. Fipecki musi jeździć z biletami na sprzedaż w kieszeni.... Może mieć trochę słuszności p. Fipecki, że dziś publiczność nie elektryzuje się tak łatwo frazesami, wygłoszonemi ze sceny, że dziś dużo ustąpić musiano z teoryj o „kapłaństwie" sztuki dramatycznej, — ale nie ma stanowczo słuszności, gdy staje się nudnym, powtarzając jedno i to samo po razy kilka i to wcale nie krótko. Dziś, panie Fipecki, i od aktora i od autora publiczność i krytyka wymagają więcej. Nie wystarcza już w ustach aktora pięknie brzmiący frazes, tak jak w obec postępów sztuki scenicznej. pierwotne środki działania na wyobraźnię widza, wystarczyć nie mogą. Akcyi nie zastąpi opowiadanie, ani wchodzenie i wychodzenie rozmaitych osób, choćby one przedstawiały typy tak opromienione blaskiem niewzruszonej cnoty jak „Nasza naiwna".

Jak p. Fipecki prawi morały publiczności o lekceważeniu sztuki, tak panna Aniela, córka jego, „nasza naiwna", staje w obronie „cnoty" aktorek, i na ten temat unosi się, płacze i — spiewa. W tej sztuce bowiem wszyscy spiewają, unoszą się i grają.... Ale Aniela nie wierzy w uczucia mężczyzn, zbliżających się do aktorek... bo „miłość to cygańskie dziecię!" — nie wierzy, ale, kokietuje wszystkich w tym dworku szlacheckim, do którego przyjechała z ojcem, aby sprzedać bilety na swój benefis. Gospodarzem tego dworku jest p. Sławuta, niegdyś *„viveur"*, dziś piszący komedye — bez sensu. Byliśmy świadkami bardzo długiej sceny, w której p. Sławuta obmyśla nowy swój utwor p. t: „Na Dachu", gdzie występować mają cztery mężatki, tyleż pokojówek i jeden stangret — wszystko na dachu i w balonach.... Jeżeli to miała być krytyka nowych prądów w sztuce scenicznej i obecnego gustu publiczności, — to należy przyznać, że krytyka się nie udała, a natomiast udało się p. Sławucie porządnie wynudzić publiczność bezsensowemi pomysłami swemi. W tymże samym dworku szlacheckim, mieszka siostrzeniec p. Sławuty, młody roztrzepaniec, Zdzisław, który niby kocha się w „naszej naiwnej". Dalsze towarzystwo składają: p. Hulatyński, niby typ hulaki, brat p. Sławuty, kapelan wojskowy (ach, ten kapelan!) i p. Chauteauclaque, Francuz, jakiego w życiu ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ale widziało wczoraj i słyszało — na scenie — z nieszczególnym rezultatem. Francuz ten, to chyba typ zeszłowieczny; bo już za współczesnej pamięci nie spotykany; chwali on wszystko co francuskie, a pogardza krajem w którym mieszka, nie ma zaś ani trochę pozorów cywilizowanego człowieka i ani trochę sceptycyzmu *fin de siècle*; owszem zapala się od razu do „naszej naiwnej" i na kolanach wyznaje jej swą miłość — którą chciałby umieścić co prędzej... w karecie. Pije przytem zdrowie ślicznej Anieli mówiąc: à votre santeu i pragnie być jej „societenre".... „Nasza naiwna" odpowiada przezornie: zobaczymy, a gdy Francuz odchodzi, powtarza to samo Hulatyńskiemu, który podobnież na kolanach proponuje pięknej Anieli już nie karetę — ale cichy domek wśród lasów.... Typową cechą tego Hulatyńskiego jest to — że naśladuje żargon żydowski. Ale „nasza naiwna" nie zadawala się temi zdobyczami. Usidla jeszcze i — kapelana.... Zbliża się do niego, patrzy czule i od razu oświadcza, że to nie może być, aby człowiek, mający „takie oczy", nie zaglądał nigdy do serca kobiety.... „Kapelan" zrazu źle dla aktorki usposobiony, marszczy się, ale po chwili przyznaje, że ma rzeczywiście „cierń w sercu", że go miłość zawiedziona przyodziała w kapłańską suknię i, o, dziwo! — aktorka siada do fortepianu, a ksiądz spiewa.... czułą piosenkę.... Ksiądz, spowiadający się przed aktorką z cierni serdecznych, a potem spiewający z nią przy fortepianie, to chyba szczyt! którego nie osiągnął żaden mistrz sztuki scenicznej.... To wszakże nie przeszkadza, że efekt ten chociaż nowy, jest w całej pełni niesmaczny.

Ale to wszystko epizody, gdzież treść? Treścią jest miłość Zdzisława dla „naszej naiwnej". Oświadcza się jej na seryo i chce się z nią żenić, — czuła Aniela zdaje się temu wierzyć, — więc można mniemać, że sztuka skończy się chyba zwycięstwem niewzruszonej cnoty aktorki, którą powiedzie przed ołtarz nawrócony Zdzisław. Gdzie tam! Zdzisław, jak wszyscy „modni panowie", którzy zdaniem p. Fipeckiego lepiej grają komedyę od aktorów, chce się tylko bawić.... W chwili, gdy p. Sławuta i całe towarzystwo, podniecone obecnością aktorki, zasiadają do bankietu i zaczynają — przed zupą — od wniesienia zdrowia „naszej naiwnej" szampanem — lokaj zapowiada przybycie p. Cyfrowicza.... Jak zapowiedź pojawienia się „Friebego" w Zalewskiego komedyi, tak tu Cyfrowicz ma przedstawiać grozę... Friebe, to obca siła ekonomiczna, to groza wywłaszczenia — Cyfrowicz, (równie straszny, choć nie robi żadnego wrażenia), to cała suma przesądów społecznych, w obec których drży Sławuta, Hulatyński i Zdzisław, ten ostatni tem bardziej, że córkę Cyfrowicza ma poślubić. Wszyscy pomięszani, Zdzisław bardzo niemądrze milczy, a „nasza naiwna" odchodzi z ojcem, pełna oburzenia. Szczęście, że już pierwej sprzedała dwadzieścia biletów na swój benefis....

I koniec. Nie dowiedzieliśmy się nic nowego: znaną bowiem jest rzeczą że są biedni a poczciwi dyrektorowie teatrów prowincyonalnych i cnotliwe aktorki. Temu nikt nie przeczy i nie potrzebnie p. Walewski kruszy kopiję o pozycyę niezagrożoną wcale. Ale o to mniejsza — gorzej, że jednoaktówka ta grzesząc rozwlekłością, ma niemiłą tendencyę dawania nauk publiczności ze sceny i robienia jej wyrzutów przez usta aktora Fipeckiego, co być nie powinno, — gorzej, że używa tak niemiłych efektów jak scena kapelana z aktorką — najgorzej, że jest przerażająco nudna. Ach, czemuż nie została w domu!...

Odwróćmy na chwilę uwagę od tego co się nie udało, a zaznaczmy to co miało zupełne powodzenie, mianowicie występ niedzielny panny Czaplińskiej w „Poszwarce". O samym dramacie chyba mówić nie trzeba, ale należy z zupełnem uznaniem podnieść grę panny Czaplińskiej w tytułowej roli. Artystka miała chwile wyborne, a całość nosiła cechę sumiennej pracy przygotowawczej. Było tu i wdzięku dużo i wiele prawdziwego uczucia; czego znowu niepodobna powiedzieć o pannie Czechowiczównej. Piękna Madelon, cudacznie a nadto strojnie ubrana, miała głos niemiły, drewniany, ruchy sztywne. W głosie brakło dźwięku a w ruchach wdzięku....

Pan Marszałek, polityczna komedya Sewera przedstawiona w Krakowie po raz pierwszy, nie doznała przychylnego przez publiczność przyjęcia; zdania krytyki są podzielone. *Czas* potępia stanowczo sztukę, ***Reforma*** podnosi trafną charakterystykę działających osób i stronnictw, czyni jednak także poważne zastrzeżenia. W każdym razie dyrekcya teatru krakowskiego zasługuje na uznanie, że pospieszyła wystawić pokaźny oryginalny utwór utalentowanego autora „Pojedynku szlachetnych".

Marszałek Canrobert napisał pamiętniki, które ukażą się z początkiem przyszłego roku.

Towarzystwo historyczne we Lwowie.

(Dokończenie.)

W ukończonym właśnie czwartym roczniku *Kwartalnika historycznego* wprowadzoną też została nowa, wielce pożądana zmiana. Wiadomo, iż w pismach naszych codziennych i tygodniowych, politycznych i beletrystycznych pojawiają się od czasu do czasu drobniejsze artykuły historyczne, przynoszące nieraz nowy fakt lub nową myśl, które niebawem mijają niepostrzeżone. Od dawno uczuwano już potrzebę regestrowania takich drobnych artykułów, ażeby zwrócić na nie uwagę historyków. Otóż takie zestawienia z krótkiemi uwagami o treści lub wartości każdego artykułu pojawiły się w w *Kwartalniku* z roku ubiegłego.

Odczytów na zebraniach miesięcznych przyszło do skutku dziewięć; wygłosili je: prof. Wł. Abraham, prof. O. Balzer, dr. Wiktor Czermak, p. Aleksander Czołowski, dr. Ludwik Finkel, dr. Fryderyk Papée i dr. Antoni Prochaska.

Z takiemi rezultatami stanął Wydział przed członkami Towarzystwa na sobotniem Walnem zebraniu, które obecnością swoją, oprócz członków lwowskich, zaszczycili także dwaj członkowie Towarzystwa z Krakowa, bawiący obecnie we Lwowie, Jego Magnificencya prof. dr. Wincenty Zakrzewski, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego i prof. dr. Stanisław hr. Tarnowski. Skorzystał z tego wiceprezes Towarzystwa zapraszając prof. Zakrzewskiego na przewodniczącego Walnego Zgromadzenia. Po przyjęciu tego wniosku przez aklamacyę, prof. Zakrzewski wygłosił krótką przemowę, której treść zasługuje na zaznaczenie. Dziękując za wybór, podniósł on, że widzi w nim wyraz odczuwanej przez wszystkich, poważnie pracujących historyków polskich wspólności celów i wspólności metody naukowej, a zarazem protest przeciwko niefortunnie podnoszonym, w ostatnich czasach nawet bardzo akcentowanym rozróżnieniom rozmaitych szkół historycznych według terytoryów, w szczególności zaś t. z. szkoły krakowskiej, przeciwko której na Zjeździe lipcowym kruszył kopię z gorliwością, godną lepszej sprawy, jeden z historyków warszawskich. Zgromadzenie przyjęło to przemówienie czcigodnego Rektora rzęsistemi oklaskami.

Prawdziwą ozdobą Walnego Zebrania był odczyt, wygłoszony przez p. Aleksandra Czołowskiego, p. t.: *Sprawy wołoskie w Polsce do roku 1412.* Szanowny prelegent nie po raz pierwszy złożył tu dowody swojej sumiennej i rzetelnej pracy, dobrej metody naukowej, trafnego i bystrego sądu historycznego.

Nastąpiły z kolei wybory. W skład Wydziału, prócz prof. Ksawerego Liskego, który statutem zagwarantowane ma w Towarzystwie dożywotnie prezesostwo, wybrani zostali: prof. dr. Tadeusz Wojciechowski, jako wiceprezes; prof. Saturnin Kwiatkowski, jako skarbnik; prof. dr. Oswald Balzer, dr. Franciszek Piekosiński, prof. dr. Roman Pilat i dr. Antoni Prochaska, jako członkowie. W skład Komitetu redakcyjnego weszli: prof. dr. Władysław Abraham, prof. Ferdynand Bostel, dr. Ludwik Finkel, dr. Zdzisław Hordyński, dr. Fryderyk Papée i prof. dr. Aleksander Semkowicz. Do komisyi, kontrolującej rachunki Towarzystwa, powołano pp.: Wilhelma Bruchnalskiego, Władysława Schmidta i dyr. Ludwika Dziedzickiego.

Poruszono też na zgromadzeniu sprawę odczytów, urządzanych przez Towarzystwo, co do której wiceprezes i sekretarz dali pożądane wyjaśnienia.

Nie możemy zamknąć nininiejszego sprawozdania bez dodania kilku uwag od siebie. Ktokolwiek śledził rozwój Towarzystwa historycznego od czasu jego zawiązania, dostrzegł niewątpliwie, jak korzystnie ta młoda instytucya się rozwija i jak skuteczną rozwinęła działalność. Organ Towarzystwa, *Kwartalnik historyczny*, jest piewszem u nas czasopismem, które stworzyło krytykę historyografii polskiej, i to krytykę wyczerpującą, obejmującą wszystkie bieżące publikacye z zakresu historyi polskiej. Trzeba dodać, że redakcya postarała się o współpracownictwo naszych sił naukowych ze wszystkich dzielnic polskich, a nawet zjednała sobie kilku uczonych zagranicznych, zajmujących się rzeczami polskiemi. Wielkiej doniosłości jest też rozpoczęte w roku ubiegłym wydawnictwo *Materyałów historycznych*, po którem spodziewać się możemy, że nam uprzystępni w wydaniach krytycznych źródła, odnoszące się do dziejów Rusi Czerwonej.

To jest funkcya naukowa, którą spełnia Towarzystwo. Ale jest jeszcze inna funkcya, która zasługę jego w znacznej mierze podnosi: Towarzystwo działa mianowicie dodatnio w kierunku rozbudzenia większego zamiłowania i zainteresowania się postępem nauk historycznych w szerszych kołach społeczeństwa naszego. Działa przedewszystkiem przez *Kwartalnik*, który przynosząc czytelnikom sprawozdania z bieżącego ruchu historyograficznego, zapoznaje ich z postępem nauki, a następnie przez zebrania miesięczne, gdzie wygłaszane bywają odczyty historyczne, których jak niejednokrotnie można było spostrzedz, słuchają z prawdziwem zajęciem nawet niespecyaliści w historyi. Można też dziś już, po czteroletniem istnieniu Towarzystwa, powiedzieć bez zarzutu przesady, że publiczność nasza daleko więcej nabrała zmysłu dla nauki historyi, niż go miała poprzednio. Mimo to, jak wykazuje sprawozdanie zeszłoroczne, Towarzystwo nie liczy więcej nad 246 członków. Cyfra zaiste uderzająco mała, jeżeli się uwzględni, że to jedne u nas Towarzystwo historyczne, i że gdzie indziej (jak n. p. w Niemczech), gdzie tych Towarzystw isnieje znaczna liczba, wiele z nich liczy członków na tysiące. Towarzystwo nasze znajduje się tedy w potrzebie uciekania się do subwencyj publicznych, datków i t. p. Trzeba dodać, że rzadko która instytucya daje tyle swym członkom, co Towarzystwo historyczne. Wkładka roczna wynosi zaledwie 4 zł. (i 1 zł. wstępnego); za to, prócz możności brania udziału w posiedzeniach miesięcznych otrzymuje się bezpłatnie: cały tom *Kwartalnika historycznego* (około 60 ark. ścisłego druku) a nadto teraz jeszcze, również bezpłatnie, jeden tom *Materyałów dziejowych*. Sądzimy, iż wszystko przemawia za tem, ażeby Towarzystwo znalazło jak najgorliwsze poparcie w szerokich kołach naszej publiczności, i cieszylibyśmy się wielce gdyby głos nasz zachęcił ją mógł do licznego wpisywania się w poczet członków Towarzystwa.

Z Irlandyi.

Dublin, 24 października.

I.

Zaproszony, bym się z czytelnikiem podzielił wrażeniami i doświadczeniami, nabytemi w krainie ziemniaków, porteru i „księżycowych chłopców“, nie łatwe do spełnienia mam zadanie. Chciałbym uniknąć, o ile możności, wszelkich zapędów w dziedzinę polityki, bo obawiałbym się zawrócić głowę sobie i czytelnikowi — bo też kraj ten dostarcza tyle materyału do zajmujących opisów, że nawet pobieżnemu spostrzegaczowi i nieudolnemu korespondentowi może się udać więcej niż jeden ciekawy a wierny obrazek z tutejszych stosunków społecznych. A jednakże czuję, że i o polityce sprawy wypadnie mi potrącać bezustannie; kraj to bowiem, którego sama atmosfera zdaje się być przesiąkłą ciągłemi przyczynami i skutkami nieustającej fermentacyi politycznej — kraj, którego najnędzniejszy mieszkaniec coś sobie z polityki obiecuje głośno, czegoś wygląda namiętnie i służy sprawie politycznej, czem tylko może: jeżeli nie gotowym półgroszem, to gotową zawsze ochotą i pałką... Z góry wszakże zapewniam, że, będąc tu widzem i słuchaczem tylko, cokolwiekbądź opiszę i opowiem, będzie relacyą sumienną i bezstronną.

Jeżeli czytelnik życzy sobie przejrzeć wprzód mój pasport irlandzki z dokumentami uwierzytelniającemi moją osobę, to mu składam, w odpisie, co następuje:

„Kilrush, 2 października 1890. Kochany Mr. Carthy, Oddawca jeździ po Irlandyi i stara się poznać i zrozumieć wszystko. Ułatwij mu. — O'Flanagan“.

Mr. O'Flanagan jest redaktorem dziennika *Munster Express*, a Mr. Mc. Carthy jest posłem, wice-prezesem narodowego koła, dziejopisarzem, powieściopisarzem, oraz ojcem posła, poety i powieściopisarza. Ojcu na imię Justyn, a synowi Justyn Huntley. Ponieważ nie pochodzą ze Szkocyi, przeto się nie piszą pełnem Mac — szczegół arcyważny, do którego wszyscy Irlandczycy z podobnym dodatkiem patronymicznym, ogromną przywiązują wagę. I to jeszcze przydam, że wszyscy Mc Carthy — panowie i kmiecie — ród swój wywodzą od potężnego Phwenn Mc Carthy'ego, króla w Kerry, przed najazdem „sassenachów“ w XII wieku. Do dziś dnia, w hrabstwach Kerry i Clare więcej jest potomków tego właśnie monarszego rodu, aniżeli Schulzów, Müllerów po wszem dziedzictwie germańskiem.

Ponieważ notatki moje nie są dyaryuszem, więc uwagi czytelnika nie zaprzątnę chronologią moich z p. Mc Carthy'm *interviews*, ani jadłospisami wybornych obiadów, jakie się mi udało sprzątnąć w jego towarzystwie. Szlachetny poseł liczy dziś lat 60, w Izbie zasiada od r. 1879, reprezentuje wyborców miasta Londonderry. Z historycznych dzieł jego najpoczytniejszemi są: „Dzieje współczesne“ i „Dzieje czterech Jerzych“; z powieści, słynnemi są: *Miss Misanthrope* i *Donna Quixote*. Pan Justyn, średniego wzrostu, dość okrągły, siwobrody, przypomina mi uparcie najświeższe portrety Zygm. Kaczkowskiego. Bardzo jest uprzejmy i.... pełen towarzyskiej ogłady; zapisuję ten rys, bo nie wszyscy posłowie irlandzcy posiadają go, lub o niego dbają.

Bez mała w tydzień po przybyciu nad brzegi porterodajnej rzeczki Liffey, już poznałem nieomal wszystkie znaczniejsze osobistości dublińskie, narodowe. Oczekiwałem niecierpliwie kongresu Ligi narodowej i przyjazdu p. Parnella — niestety, szef Ligi nie wyruszył z Anglii, a przekonałem się, że obecność moja na rozprawach Ligi była, jako obcego, wręcz niemożliwą. Zapoznałem się tymczasem z niektórymi profesorami uniwersytetu t. zw. „protestanckiego“ — choć wstęp do niego otwarty wyznawcom wszystkich kościołów i wykłady są ściśle bezwyznaniowemi — a za pośrednictwem tych panów, wszedłem (sam niewiem jak) w stosunki z osobami, które oddychają powietrzem zamkowem. Jestem więc „dobrze“ — jak mówią Francuzi i Anglicy — zarówno z „zielonymi“ i z „pomarańczowymi“. Cudzoziemcowi nikt za złe nie bierze tej jego bezbarwności; bywa nawet, że u mnie się spotykają „home-rulerzy“ z „lojalistami“ — że sobie ściskają dłonie i sporo wymieniają grzeczności. Tak być powinno i tak wszędzie bywa między przyzwoitymi ludźmi; tu przecież niktby nie uwierzył w możliwość takiej *aménité sociale*, kto zna szaloną zaciekłość stronniczą i styl dziennikarski, jakim się ci sami panowie częstują od lat wielu, codziennie!

Nie myślę powtarzać, ani dopełniać Baedeckera, więc o fizyonomii stolicy irlandzkiej powiem tylko, że nie będąc absolutnie czystą — jest białą; dla przybywającego z szarych, jeżeli nie czarnych miast Anglii miła to niespodzianka. Słynie też Dublin z posiadania największego parku w Europie; ten Phoenix Park zaś długo będzie przypominał światu okropne morderstwo spełnione przez „niezwyciężonych“ na ministrach Burke i Cavendish w r. 1882. Na zachodnim skłonie parku wznosi się niewielki, lecz bardzo gustowny pałacyk, zwany „lożą wicekrólewską“; w blizkiem sąsiedztwie, policya konna i piesza strzeże bram „loży głównego sekretarza“. Obydwie rezydencye prywatne przechodzą oficyalnie na kolejnych dostojników najwyższych rządowej hierarchii. Zamek, położony w mieście — a odznaczający się brzydką łataniną architektury średniowiecznej, podobny do zaniedbanej fortecy — mieści w sobie komnaty galowe i wszystkie biura zcentralizowanej administracyi krajowej. Od lat pięciu, t. j. od powstania istniejącego dotąd sojuszu między partyą narodową i wielką częścią liberalnego stronnictwa brytańskiego, przestano w Irlandyi mówić o „rządzie angielskim“ — mówi się tylko o „rządzie zamkowym“. *The Castle* jest dziś między włościaństwem południa i zachodu tem samem, co *sassenach* było dla dawnych gaelów Erynu.

Mniejsza o to, które stronnictwo, whigów czy torysów, dzierży ster rządów W. Brytanii — stosunek wice-króla do głównego sekretarza, czyli pierwszego ministra Irlandyi, jest całkiem przypadkowy. Ostatni wicekról lorda Beaconsfielda, ks. Marlborough (ojciec dzisiejszego lorda Randolfa Churchilla) odznaczał się łagodnością usposobienia i zdolnościami, czysto reprezentacyjnemi; dla tego, ministrem był energiczny James Lowther. Od 1880—85 r., p. Gladstone usiłował rządzić w sąsiedniej wyspie pół ustępstwami i bezwzględną surowością ustaw koercyjnych. Pierwszym jego wice-królem był hr. Cowper, który dziś opuścił „nawróconego starca“ — mąż stanu dawnych tradycyj whigizmu, postępowiec, lecz więcej doktryner, aniżeli administrator; z hrabią w równej mierze był odpowiedzialny za sprawy irlandzkie (po raz pierwszy w dziejach) kwakierski purytanin, Forster — na którego życie czyhali „niezwyciężeni“ bezustannie, który uszedł śmierci cudem 13 razy! Forster trzymał się ślepo litery prawa — a prawo wtedy było daleko srozszem od dzisiejszych ustaw wyjątkowych. On sam jednakże podsunął londyńskiemu gabinetowi projekt łagodniejszych rządów i ustąpił z Dublina; p. Gladstone posłuchał dobrej rady i wyprawił do parku Feniksa nieszczęśliwego lorda Fryderyka Cavendish... który padł pod sztyletem spiskowców w dwie godziny po wylądowaniu! Słaba wówczas jeszcze partya Parnelistów nie potrafiła wstrzymać agitacyi morderców.

Przerażony gabinet odwołał hr. Cowpera, a wysłał do dublińskiego zamku lorda Spencer'a z władzą prawie absolutną, z której miał zdawać rachunek w radzie ministeryalnej, londyńskiej. Jemu przydano, jako ministra, p. Trevelyan'a — dygnitarza bez odpowiedzialności, biurokratę i o tyle łagodnego, o ile wice-król był zapalonym wykonawcą swego mandatu. Lord Spencer mógł po trzech latach zapewnić p. Gladstone'a, że ...„pokój zapanował w Irlandyi“. Ale polityka zagraniczna, pełna klęsk i upokorzeń, zwaliła gabinet liberalny; następny alians z Parnelistami i projekt usamowolnienia Irlandyi zgorszyły obóz whigowski — p. Gladstone upadł.

Lord Salisbury rozpoczął swe rządy zalotami do Irlandyi. Znane są starania, jakie czynił hr. Carnarvon, nowy wicekról irlandzki, by pozyskać p. Parnella polityce wielkich obietnic — których spełnienie miało zależeć od wewnętrznego spokoju w Irlandyi. „Niekoronowany monarcha“ odmówił sojuszu takim kosztem — i lord Carnarvon, nie zgadzając się ze swym sekretarzem na politykę represyjną, ustąpił miejsce margrabiemu Londonderry. Sekretarz, p. Balfour (siostrzeniec lorda Salisbury), przyjął na własne barki odpowiedzialność parlamentarną i gabinetową za wszelkie sprawy irlandzkie — i prowadzi je do tej pory. Mrgr. Londonderry, wielki magnat, niesłychanie zamożny, był tylko wice-królem — niczem więcej. Po upływie prawnego trzylecia, wrócił chętnie do Anglii — a w jego miejsce zasiadł hr. Zetland, również wielki pan, młody, bogaty i zagorzały sportsman. Artur Balfour trzyma w ręku wszystkie sprężyny zamku.

Towarzystwo tutejsze podobnie jest rozgraniczone, jak warszawskie. „Pomarańczowi“ grupują się dokoła zamku i loży wicekrólewskiej — „zieloni“ mają swego króla dublińskiego w osobie lorda-maiora. Od lat dziesięciu, lord-major przestał bywać na zamku, nie bywa też tam Irlandya narodowa. Zamek wyprawia festyny „lojalne“, a ratusz swoje — narodowe. Którą instytucyę miejską zwiedzi przedstawiciel królowej, tej obecnością swą nie zaszczyci reprezentant narodowej większości w stołecznej korporacyi. Wice król jedzie poszóstną karetą przy eskorcie huzarów do anglikańskiego arcybiskupa, dr. Plunkett'a — lord-major jedzie poszóstną karetą wśród eskort konnych, municypalnych trabantów do arcybiskupa, dr. Walsh'a. Pierwszy spotyka w przejeździe sykania gawiedzi i słabe okrzyki mniejszości lojalnej — drugi... entuzyazm bez granic, demonstracyjny. Lord Zetland pobiera pensyi 20.000 funtów — p. Sexton, poseł i lord-major dubliński, ma 3000. Wice-król jest trzecim hrabią i parem zjednoczonego królestwa — lord-maior urodził się w Ballybriggen, gdzie matka jego uparcie trzyma do dziś dnia szynkownię i handelek nabiału.... kształcił się bezpłatnie u Braci Chrześciańskich do r. 16go, potem był urzędniczkiem przy kolei żelaznej, potem korektorem przy gazecie ludowej — wreszcie członkiem ligi agrarnej, sekretarzem i jej posłem z ramienia p. Parnell'a. Irlandya ma wielu takich mężów. Michał Davitt pasał trzodę, mając lat 13, na bagnistych skałach gór Connemara.

Perypatetyk.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy. *)

Dnia 28 października 1890.

Lwów, pszenica 7·50 do 8·10, żyto 5·75 do 6·20, jęczmień 5·50 do 7·—, owies obroczny 6·25 do 7·—, rzepak 10·— do 10·75, groch 5·75 do 8·50, wyka ·— do —·—, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 48·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 7·40 do 8·—, żyto 5·50 do 6·05, jęczmień browarny 5·25 do 7·—, owies 6·— do 6·75, groch 5·50 do 8·—, wyka —·— do —·—, rzepak 9·75 do 10·50, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 45·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 7·25 do 7·85, żyto 5·50 do 5·80, jęczmień 5·25 do 6·85, owies 5·90 do 6·45, groch 5·50 do 8·—, wyka 0·— do —·—, rzepak 10·— do 10·50, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 38·— do 47·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 7·70 do 8·25, żyto 5·80 do 6·35, jęczmień 5·75, do 7·25, owies 6·50 do 7·10, groch 6·— do 8·75, wyka —·— do ·—, rzepak 10·25 do 10·85, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 42·— do 48·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Chmiel od 60·— do 120·— zł. za 56 kilo, *loco* Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10·000 litrów *pro loco* Lwów 12·25 do 12·75 zł.

Usposobienie dobre. Brak towaru. Ceny idą w górę.

*) Przedruk wzbroniony.

Wiedeń, 27 października. (*Telegram Gazety Lwowskiej*).

Na wczorajszy targ przypędzono bydła rzeźnego 2653 sztuk opasowego, 842 z z paszy i 1214 sztuk chudego.

Razem 4709 sztuk.

Pomiędzy temi z Galicyi przypędzono 406 sztuk opasowych, — sztuk z paszy i 289 sztuk chudych, z Bukowiny 289 sztuk bydła opasowego.

Ogółem przypędzono o 1769 sztuk więcej, z Galicyi zaś 80 sztuk więcej, niż zeszłego tygodnia.

Popyt był dość ożywiony.

Nie sprzedano 110 sztuk.

Ceny podniosły się przeciętnie w porównaniu z zeszłym tygodniem o 50 ct. do 1 zł. od sztuki.

Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 49 do 57 zł. — ct., za towar przedni po 58 do 61 zł. — ct., wyjątkowo po 63 zł. 50 ct. do — zł. — ct.; węgierskie woły opasowe po 52 do 57 zł. — ct., za towar przedni po 59 do 61 zł. — ct., wyjątkowo po 63 zł. — ct. do — zł. — ct.; z innych krajów koronnych po 52 do 58 zł. — ct., za towar przedni po 59 do 63 zł. 50 ct., wyjątkowo 64 do — zł. — ct.; woły z paszy po 49 do 53 zł. — ct; krowy po 18 do 31 zł. — ct.; stadniki po 18 do 33 zł. — ct.; bawoły 16 do 32 zł. — ct. za 100 klg. żywej wagi.

Bydło chude 19 do 114 za sztukę.

OSTATNIA POCZTA

Prezes gabinetu węgierskiego hr. Szapary miał w sobotę w południe dłuższe posłuchanie u Najj. Pana. Następnie konferował hr. Szapary ze wspólnym ministrem skarbu Kallayem i szefem sekcyi Szögyenyi'm.

Podczas rozpraw nad budżetem we francuskiej Izbie deputowanych zarysowało się jaśniej stanowisko stronnictw. Biskup Freppel krytykował budżet z punktu widzenia kościelnego i nazwał go bronią przeciw religii wymierzoną. Radykał Maujan zarzucił, że budżet nie zawiera żadnych reform, a Lanjumeau z prawicy oświadczył, że ani za pożyczką, ani za nowemi podatkami głosować nie będzie. Inny poseł Soubeyran zalecał konwersyę renty i obligacyj, przedstawiając, że to jest jedyny środek uniknięcia pożyczki i nowych podatków. W obronie komisyi budżetowej zabrał głos Poincarré, wykazując, że wszelkie możliwe oszczędności już poczyniono. W ministerstwie wojny wydatki mają charakter stały i jeżeli Francya pragnie utrzymać się na wysokości nowych wynalazków, to dla stałych wydatków na cele wojskowe trzeba koniecznie stworzyć stałe źródło dochodów, aby dowieść w ten sposób, że Francya może ponosić ciężary potrzebne dla utrzymania i zapewnienia pokoju.

Zapowiedziane zgromadzenie prawicy zawiodło nadzieje. Spodziewano się, że bar. Mackau wystąpi z programem dalszej polityki monarchistów, przebąkiwano o rozbiciu stronnictwa na dwie grupy lub o ściślejszem połączeniu się członków prawicy na nowej podstawie; wszystkie te przepuszczenia jednak okazały się o tyle nieprawdziwe, że we środę, na zgromadzeniu u bar. Mackau, pojawiło się z pomiędzy 170 członków prawicy tylko 40. Zajmowano się głównie budżetem. a wszyscy mowcy zgadzali się na to, że potrzeba nowych oszczędności, a zarazem należy unikać nakładania nowych podatków.

Francusko-belgijsko-rossyjska konferencya dla sprawy taryf kolejowych została w sobotę w Paryżu zamknięta. Przyjęła ona taryfę opracowaną przez urzędników w Berlinie. Taryfa rzeczona ustanowioną została we frankach aż do granicy rossyjskiej, od granicy w rublach. Zadecydowanem toż zostało wprowadzenie biletów okolnych między Paryżem i Brukselą a stacyami rossyjskiemi, dających pasażerom możność wyjeżdżania z Rossyi przez inną stacyę graniczną a powracania przez inną.

Donoszą z Petersburga, że kolej syberyjska, której budowa jest już, jak wiadomo, rzeczą postanowioną, podzieloną będzie na trzy sekcye. Budowa pierwszej sekcyi kosztować będzie 350 milionów rubli, ktore pokryte będą prawdopodobnie w drodze pożyczki zewnętrznej.

Z Paryża telegrafują, że deputowani O'Brien i Dillon, który zbiegli z Irlandyi wyjechali już z Havru do Nowego Jorku. Przed wyjazdem opowiadali, że wielu deputowanych francuskich proponowało im odczyty we Francyi o sprawie irlandzkiej; musieli wszakże odmówić z powodu przyjęcia na siebie wpierw innych obowiązków t. j. agitowania w Ameryce na korzyść sprawy irlandzkiej. Prawdopodobnie później przybędzie do Francyi delegat irlandzki.

Figaro dowiaduje się, że dotychczasowy poseł belgijski w Paryżu, baron Beyens, przeniesiony zostanie wkrótce w stan spoczynku; jego miejsce zająć ma obecny minister spraw zagranicznych, książę Chimay, a ministrem spraw zagranicznych zostałby książę d'Ursel.

Parlament angielski został zwołany na 25 listopada.

Sprawę regencyi w Detmoldzie opracowuje na nowo minister Wolffgramm, po odrzuceniu pierwszego opracowania przez sejm; ale nie czekając na jej załatwienie, same rodziny, interesujące się spadkiem, zawiązały już między sobą układy o pierwszeństwo do tronu. Biesterfeldowie, najbliżsi tronu, wezmą odstępne od księcia Lippe Schaumburga i przekażą mu wszystkie swoje prawa. Będzie to rozwiązanie takie, jakie od początku przewidywano. Jeden z książąt schaumburskich jest narzeczonym księżniczki siostry panującego cesarza niemieckiego.

Zawiązana w Portugalii „Liga liberalna" oświadcza, iż z rozpraw swoich wyklucza zupełnie kwestyę formy rządu. Liga pragnie jedynie czuwać nad wykonywaniem przez rząd ustaw, nad poszanowaniem praw zapewnionych narodowi, tudzież nad tem, żeby administracya była oszczędna a godność i interesa Portugalii na zewnątrz odpowiednio ochraniane. Do tego nowego stowarzyszenia politycznego przystąpić miało także wielu członków gabinetu i wyrażają domysł, iż gabinet liczy na poparcie ze strony ligi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 28 października. Najj. Pan zwiedził wczoraj popołudniu wystawę artystów rzeźbiarzy, a następnie wystawę wyrobów z perłowej macicy i polecił przedstawić sobie wyczerpujące sprawozdanie o stanie tego przemysłu.

Królowa Rumunii odjechała o godzinie 3ciej popołudniu do Bukaresztu.

Wiedeń, 28 października. *Wiener Ztg.* ogłasza: Nadzwyczajny profesor dr. Emil Habdank Dunikowski, został mianowany zwyczajnym profesorem mineralogii w Uniwersytecie lwowskim.

Wiedeń, 28 października. Na posiedzeniu państwowej rady kolejowej wywiązała się dłuższa dyskusya nad wnioskiem o rychłe zbudowanie kolei turniańskiej. Referent Russ wykazywał, że poglądy w tej mierze nie są jeszcze wyjaśnione, ze względu jednak, że dla tryestyńskiego handlu coś koniecznie zrobić potrzeba, należałoby przedewszystkiem dążyć do wykonania projektu linii Divaca-Laak, który przedstawia się jako możliwy do zrealizowania i przez wszystkie powołane czynniki zalecony został. Kilku członków komisyi wyjaśniało rzecz z punktu widzenia rozmaitych korporacyj; w końcu uchwalono wniosek referenta.

Ref. Russ, podał do wiadomości, że generalna dyrekcya kolei Państwowych dała na posiedzeniu komitetu szczegółowe wyjaśnienia o zaszłych niedawno katastrofach kolejowych, przyczem okazało się jako rzecz stwierdzona, że wielką ich część przypisać należy niepodobnym do ominięcia i niespodziewanym wypadkom elementarnym; co do innego rodzaju katastrof zarządziła generalna dyrekcya środki, które, o ile to w granicach ludzkiej organizacyi leży, dają uspokajającą rękojmię, że katastrofom w przyszłości zapobiedz będzie można.

Wywody referenta przyjęto z zadowoleniem do wiadomości.

Ref. w sprawach handlowych Mauthner wyjaśniał szczegółowo politykę taryfową Węgier, które, skutkiem przestrzeganej z żelazną konsekwencyą zasady, ażeby na własne produkta tańszą nakładać taryfę, szkodzą Austryi. Referent wniósł, aby sprawę tę zalecić rządowi do rozważenia, oraz starać się, ażeby i w tej połowie Monarchii przystąpiono do energicznej akcyi w celu upaństwowienia kolei.

P. Minister margr. Bacquehem zwrócił uwagę, iż Rząd zupełnie uznaje ekonomiczne znaczenie kolei Państwowych i w usiłowaniach swoich zawsze na uprzejme ustępstwa ministerstwa węgierskiego liczyć może

W celu poparcia ruchu przez Tryjest idącego, postanowiono w nowej taryfie dla handlu lewantyńskiego nałożyć szczególniej korzystne taryfy na eksport cukru. Wniosek o ponowne zaprowadzenie rocznych kart jazdy, odrzucono. Uchwalono dalej rozkład jazdy na sezon letni r. 1891, a wreszcie postanowiono zalecić Rządowi do uwzględnienia wniosek o zaprowadzenie ruchu pociągów osobowych na linii Lublana-Divaca.

Wiedeń, 28 października. *Polit. Corr.* donosi, że spotkanie kanclerza Caprivi'ego z Crispim nastąpi w dniu 7go listopada w Medyolanie, gdzie Caprivi zabawi do 9go listopada wieczór, a ewentualnie do 10go do południa. Obaj staną w królewskim pałacu w Medyolanie. Król da obiad dla uczczenia Caprivi'ego na zamku w Monza.

Wiedeń, 28 października. Na przedwczorajszem posiedzeniu komisyi dla „wielkiego Wiednia", oświadczył Namiestnik, iż Rząd, ażeby okazać pojednawczość w kwestyi autonomii gminy, zgadza się w zasadzie na wybór burmistrza, ale tem ściślej za to przestrzegać będzie prawa Monarchy zatwierdzania tego wyboru.

Wiedeń, 28 października. (*Tel pr.*) Dzienniki podnoszą, że wstąpienie hr. Hartenau do czynnej służby austryackiej jest pomyślne dla ks. Koburga, albowiem stronnictwo bułgarskie, które dotychczas, trzymało stronę ks. Aleksandra, całkowicie upadnie, skoro hr. Hartenau zrzekł się w ten sposób wszelkiej roli politycznej.

Wiedeń, 28 października. Trybunał państwa orzekł, że przez rozwiązanie stowarzyszenia: „Pro Patria" prawo konstytucyjne naruszone nie zostało, natomiast przez nieudzielenie pozwolenia na założenie towarzystwa „Lega nationale" prawo konstytucyjne doznało naruszenia.

Trybunał państwa uznał, że przez rozwiązanie stowarzysz. „Czytelnia akademicka" w Krakowie prawo konstytucyjne nie zostało naruszone; albowiem w zarządzeniu odbycia zgromadzenia w dniu 29 stycznia r. b. na pamiątkę powstania polskiego upatrywać należy czynność polityczną.

Wiedeń, 28 października. Najwyższy trybunał odrzucił odwołanie się obwinionego Kollera w procesie Scudiera przeciw redakcyi *Vaterlandu* i potwierdził wyrok zasądzający Kollera na 8 miesięcy więzienia.

Praga, 28 października. Na wczorajszem posiedzeniu komisyi ugodowej, przy §. 18, ugody, który traktuje o zakresie działania sekcyi rady agronomicznej, wniósł ks. Schwarzenberg, ażeby naprzód przeprowadzono rozprawę nad paragrafem o zakresie działania kolegium prezydyalnego. Skarda wniósł nowy paragraf następującego brzmienia: „Rada agronomiczna wypełnia zadanie swoje przez kolegium centralne i przez sekcye. W celu wykonywania czynności systemizuje sejm urzędników, których mianować będzie Wydział krajowy na podstawie terna, proponowanego przez kolegium centralne".

Niemieccy członkowie komisyi wystąpili przeciw wnioskowi Schwarzenberga a za przedłożeniem rządowem Namiestnik oświadczył, że wyrażona w §. 18 zasada, iż każda sekcya oddzielnie i samodzielnie zadania swoje wykonywa, odpowiada punktacyom wiedeńskim, przy których Rząd obstawać musi. Ze względów formalnych oświadcza się Namiestnik także za traktowaniem paragrafów w tym porządku, w jakim je przedłożenie podaje. Ostatecznie przyjęto wniosek Schwarzenberga 12 głosami przeciw 10.

Następnie rozpoczęła się rozprawa nad wnioskiem Skardy, przeciw któremu Niemcy stanowczo się oświadczyli. Również i Namiestnik zwalczał stanowczo ten wniosek, w którym leży tendencya obalenia ugody, bo zmiany jednego z najważniejszych postanowień, które czyniąc zadość względom natury osobistej, przyznało każdej sekcyi prawo mianowania swoich urzędników.

Pierwszą część wniosku Skardy uchwalono większością jednego głosu, drugą część odrzucono. Przeciw wnioskowi Kutschery, ażeby centralnemu kollegium powierzyć zadania, które przeniesione zostały, na inną korporacyę, nie na podstawie ustawy, oświadczył się Namiestnik stanowczo, ponieważ niewspólne sprawy rady agronomicznej, należą do zakresu działania sekcyj.

Następne posiedzenie dzisiaj.

Praga, 28 października. (*Tel. pr.*) Na dzisiejszem posiedzeniu poweźmie klub niemieckich deputowanych Czech stanowczą decyzyę względem udziału Niemców w wystawie krajowej.

Praga, 28 października. W sejmie wniósł hr. Kinsky oświadczenie, w odpowiedzi na znane zastrzeżenie się Młodoczechów przeciw marszałkowi krajowemu. Oświadczenie to, podpisane przez posłów z wielkiej własności, wszystkich Niemców i Staroczechów, wyraża przekonanie, że marszałek wypełnił swój obowiązek, przestrzegając godności porządku i spokoju w sejmie.

Grac, 28 października. Z otoczenia hr. Hartenau wychodzi wersya, że przez wstąpienie do czynnej służby w armii austryackiej, Hartenau zadokumentował dobitniej niż kiedykolwiek przedtem zerwanie z polityczną przeszłością i wyrzeczenie się wszelkiej politycznej roli.

Arad, 28 października. W sprawozdaniu, złożonem przed wyborcami, przedstawił deputowany Falk, że naród stoi na tem stanowisku, iż prawnopaństwowej podstawy z r, 1867, na której opiera się stosunek Węgier do Austryi, podkopywać nie podobna. Co do regulacyi waluty oświadczył Falk, że kwestya jest tak skomplikowaną, że regulacya pod warunkiem trwania pokoju, w najlepszym razie dopiero w przeciągu dwóch lat przeprowadzoną być może.

Sybin, 28 października. Przedłożone na konferencyi rumuńskiego stronnictwa narodowego sprawozdanie komitetu centralnego kończy się oświadczeniem, że wniesienie zażalenia i memoryału z powodu ucisku Rumunów w Siedmiogrodzie zależy od uchwały zgromadzenia. Pomiędzy punktami zażalenia są przytoczone: postępowanie rządu węgierskiego, który podczas wyborów do Rady państwa zmusza Rumunów do biernego oporu, dalej, że tamowane jest kształcenie i wychowanie młodzieży rumuńskiej w języku ojczystym, że prasa rumuńska i narodowcy rumuńscy są prześladowani, że kościelne życie Rumunów jest również skutkiem wtrącania się rządu do spraw kościelnych zagrożone, i że prasa węgierska szerzy podejrzenia przeciw Rumunom nawet w najwyższych sferach.

Petersburg, 28 października. Według *Petersburger Ztg.* przybędzie w maju 1891 prezydent Carnot przez Petersburg do Moskwy na otwarcie wystawy francuskiej, poczem ma zwiedzić kraje nad Wołgą, Kaukaz i Krym.

Według tegoż samego dziennika poruszono na nowo sprawę rozwiązania istniejących wojskowych okręgów i utworzenia trzech samodzielnych armij, mianowicie północnej, zachodniej i południowej. Komisya rady państwa oświadczyła się za budową kolei w miarę środków.

Petersburg, 28 października. Groźne objawy w stanie zdrowia w. ks. Mikołaja Mikołajewicza minęły.

Sofia, 28 października. Książę otworzył wczoraj sobranie w obecności księżnej Klementyny i w obecności zgromadzonych na synod dostojników duchownych, mową tronową, w której podniósł, że prowadzić będzie dalej politykę ostatnich trzech lat, która okazała się zbawienną dla pomyślności Bułgaryi. Mowa tronowa wylicza budowę kolei z Jamboli do Burgas, nową ograniczę armii, wprowadzenie udoskonalonego uzbrojenia, zawarcie traktatów handlowych z Niemcami, Austro-Węgrami, Francyą i Szwajcaryą; studya przygotowawcze dla budowy linii kolejowej z Sofii do Tirnowy i Kaspidran, jako osiągnięte dotychczas powodzenia. Nadzwyczajnie ciepły ustęp poświęcony jest beratom (dekretom) sułtańskim, tyczącym się kościoła bułgarskiego w Macedonii, czem sułtan złożył dowód oczywisty przychylności dla narodu bułgarskiego, i że pragnie widzieć naród ten i nadal na drodze rozwoju i postępu. W dalszym ciągu podnosi mowa pokój w kraju w czasie nieobecności księcia. Sympatya, z jaką książę spotkał się za granicą dla dzielnego zachowania się narodu bułgarskiego przy uregulowaniu autonomii i woinośti, napełniają księcia przekonaniem, iż dzień ostatecznego tryumfu sprawiedliwej bułgarskiej sprawy już niedaleki. Przy wejściu i odejściu witano księcia żywemi objawami przychylności.

Sofia, 28 października. Sobranie wybrało ponownie dawnego prezydenta Sławkowa przewodniczącym, tudzież dawniejszych wiceprezydentów.

Berlin, 28 października. Hr. Moltke zaprosił wczoraj do swego stołu deputacyę pułku austryackiego, swego pułku grenadyerów gwardyi, tudzież swoich krewnych, i pił na pomyślność obu Monarchów, mówiąc: „Zarówno ściśle jak Oni związani, możemy wspólnie na ich pomyślność wypić“. Toast ten zakończył Moltke trzykrotnym okrzykiem: niech żyją! Następnie pił Moltke zdrowie komendanta austryackiego pułku. Po uczcie rozmawiał Moltke szczególnie z członkami deputacyi austryackiej.

Rzym, 28 października. Wczoraj pojawił się w Neapolu manifest opozycyjny, na którym podpisali się Magliani, Tajani, Nicotera i Branca. Manifest ten nie mówi nic o polityce zewnętrznej ani o trójprzymierzu.

Paryż, 28 października. Podczas dalszej rozprawy budżetowej zwalczał Say system odrzucania podatków i nowych pożyczek, uważając podatki jako potrzebne do przywrócenia równowagi budżetowej. Say żądał wreszcie dodatkowego podatku od alkoholu.

Dep. Jamais sprzeciwił się temu dodatkowi, wniósł natomiast opodatkowanie interesów giełdowych.

Radykał Moreau postawił formalny wniosek opodatkowania herbów i tytułów szlacheckich.

Paryż, 28 października. (*Tel. pr.*) Dzisiaj odbędą się zaślubiny córki rossyjskiego ambasadora Mohrenheima z wicehrabią de Sèze porucznikiem piechoty. Na ślubie będzie obecny prezydent Carnot. Mieszkańcy 7 okręgu Paryża wysłali deputacyę do ambasadora i wręczyli mu kosz kwiatów, przyczem podnieśli, tak ambasador jak i mowca deputacyi, sympatye łączące Francyę z Rossyą.

Paryż, 28 października. W dalszym ciągu rozpraw nad budżetem, krytykował Say przedłożenie komisyi budżetowej uznając je za mniej dobre, niż przedłożenie Rouviera.

Liczni deputowani republikańscy rozmaitych frakcyj wystosowali odezwę do wszystkich z wyboru pochodzących korporacyj Francyi o wzniesienie pomnika dla Garibaldi'ego, na pamiątkę pomocy danej Francyi w r. 1870.

Paryż, 28 października. (*T. pr.*) Freycinet zachorował na influenzę.

Londyn, 28 października. Na ostatniem zgromadzeniu wyborczem w Edynburgu zaatakował Gladstone żywo Salisbury'ego, z powodu wysłania specyalnej komisyi do Watykanu. Wysłanie ambasadora do Watykanu jest niemal uznaniem żądania papieża, ażeby część Włoch ponownie pod panowanie Papieża oddaną została.

Gladstone wyraził dalej nadzieję, że z Rossyi nadejdą bardziej zadowalające wiadomości o żydach, gdyż na traktowanie ich przez Rossyę świat z odrazą spogląda.

Londyn, 28 października. *Times* donosi z Zanzibaru; Admirał Fremantle wyruszył z 1000 ludzi w niedzielę z rana do Witu. Przednie straże zostały jeszcze w sobotę wieczorem zaatakowane, przyczem trzej marynarze odnieśli rany.

Ateny, 28 października. Opozycya zdobyła przy wyborach znaczną większość, rząd ma zaledwie trzecią część posłów za sobą.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 27 października 1890 r., godz. 1 minut 40. Alp. Towarz. górnicze 92·40, Węgierskie akcye kredytowe 349·25, Akcye anglo-austryackie 161·10, Akcye banku Union 241·50, Akcye kolei Karola Ludwika 200·25, Akcye kolei północnej 277·65, Akcye kolei południowej 145·25, Losy tureckie 37·10, Akcye kolei państwowej 243·50, Akcye kolei Alföld. —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 229·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 195·—, Wiedeńskie losy komunalne 147·25, Akcye tytoniowe 135·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 103·75, Losy regulacyi Cisy —·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Akcye kolei Elbetal 231·—, Akcye banku dla krajów koronnych 228·20, 4-prc. węgierska renta złota 100·75, Akcya banku związkowego 118·—, Akcye banku obrotowego —·—, Rubel papierowy 1·40·—, Węgierskie losy —·—, Marka niemiecka —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, węgierska rent. papierowa 99·15. Usposobienie lepsze.

Wiedeń, 27 października 1890 r. godz. 5 minut 35. Akcye kredytowe 306·—, Anglo-austryackie —·—, Akcye banku dla krajów koronnych —·—, Akcye kolei Karola Ludwika 229·90, Południowa —·—, Renta papierowa 88·40, Galicyjskie listy zastawne 5-procentowe 101·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne — prc. —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 9·08·50, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 28 października 1390, godzina 10 minut 35. Akcye kredytowe 307·75, Anglo-austryackie 162·50, Unionbank 243·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 148·—, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych 230·40, listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, 4½ prc. listy zastawne banku krajowego 98·50, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 98·25, Napoleondor 9·08·50, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota 101·90. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 27 października 1890 r. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogramów —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —.— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 15·12 do 15·25 zł. Szczecin: Pszenica —.— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł., spirytus —.— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., Kolonia —·— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł. za 100 kilogramów jesień. Budapeszt: Pszenica na sierpień 7·97 do 7·99 zł. Berlin: Pszenica żółta (na październ.) 190·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 44·— zł., rzepakowy olej —·— do —— zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący fr. 58·25 olej rzepakowy —·— do —·— fr., spirytus —·— do —·— fr.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki**

Do dzisiejszego numeru dołącza się cennik Zakładu ogrodniczo-handlowego M. Hillicha we Lwowie.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Ważny od 1 października.

Do Lwowa przychodzą:

ze STRYJA g. 8 m. 30 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja;

g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa:

g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróż, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;

ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 53 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa;

g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna, i Stanisławowa;

g. 8 wieczorem pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;

z BEŁZCA g. 10 m. 17 rano pociąg mieszany z Bełza, tylko w wtorki i piątki;

g. 5 m. 41 po południu pociąg mieszany ze Sokala i Bełzca;

Odjazd ze Lwowa:

ku STRYJOWI 5 m. 55 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróżego, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 27. października 1890

	płacą zł. (walutą austr.)	ct.	żądają zł. (walutą austr.)	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	197	50	200	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	226	50	229	50
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	296	--	299	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. wa. los w 40 l.	100	90	101	60
" " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	106	90	107	60
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	97	90	98	60
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51 l.	98	50	99	20
Tow. kredyt. galic. ziem 5 pr. wa.	100	–	100	70
" " " " 4 pr. wa.	97	30	98	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los. w 41½ lat	95	30	96	—
4½ pr. wa. los. 52 l.	99	30	100	—
4 pr. wa. los. w 56 l.	94	60	95	30
3. Listy dłużne za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	59	—	61	—
(daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a.	52	—	--	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	103	30	104	-
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	92	—	92	70
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	100	—	100	70
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a.	100	60	101	30
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104	50	—	—
Pożyczki kr. z r. 1883, 1884, 1885 po 4½ pr. wa.	98	—	98	70
5. Losy miasta Krakowa	21	50	23	50
" " Stanisławowa	27	50	29	50
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	43	5	55
Napoleondor	9	05	9	18
Półimperyał	9	30	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	45	1	55
" " papierowy	1	39¼	1	41¼
100 marek niemieckich	56	30	56	80

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 25 października 1890

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	88.45	88.65
luty-sierpień	88.45	88.65
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	88.50	88.70
kwiecień-październik	88.50	88.70
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	132. –	133.—
" " 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	137.50	137.75
" " 1860 po 100 złr. 5 pr.	146.25	147.25
" " 1864 po 100 złr.	179.75	180.75
" " 1864 po 50 złr.	179.75	180.75
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	143.50	144.—
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	100.90	101.10
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	107.10	107.30

2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)	płacą	żądają
Bukowiny	105.—	105.20
Galicyi	103.50	104.50
Niższej Austryi	109.50	110.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	88.90	89.60

3. Akcye.	płacą	żądają
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł.	159.50	160.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	305 —	305.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	598 --	602 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	229.—	229.50
Bank austro-węgierski a 600 zł.	978.	980.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	81.50	82.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	314.—	316.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2765.—	2775.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	19 50	200 —
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w	28 75	229 25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	243.25	243.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	143.50	144 —
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	194.50	195.50

4. Listy zastawne losowane.	płacą	żądają
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.—	100.40
" " " premiowe po 3 pr.	108.75	109.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
" " " " " w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
" " " " " w 36 l. 6 pr.	100.25	100.75
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	—.—	98.—
" " " " po 5 pr.	—.—	100.50
" " " " po 5 pr. w 37 latach zwrotne	—.—	100.50
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	98.50	99.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	100.50	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101.—	101.25
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.25	100.75
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	100.50	101.—
" Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	102.—	102.35

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)	płacą	żądają
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	101.—	102.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	99.—	99.80
" " po 100 zł. w. a.	99.50	100.30
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	98.75	99.25
dtto (Jarosław-Sokal)	95.50	96.—
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	81.50	82.50
z r. 1884	89.20	90.—
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	99.90	100.90

6. Losy.	płacą	żądają
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	183.25	184.25
Clarego po 40 zł. m. k.	55.—	56.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	126 –	128.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	29.—	33.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	23.50	24.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.—	23.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	56 –	57.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	54. –	55.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.70	18.90
" " węg. " po 5 zł.	12.70	13.10
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19. –	20.—
Salma po 40 zł. m. k.	61.—	61.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	62.—	63.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	27.50	28.50
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	149.—
" " po 50 zł. w. a.	—.—	68.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	37.—	38.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	46 —	48 —

7. Weksle (za 3 miesiące).	płacą	żądają
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	115.—	115.25
Paryż za 100 fr.	45.45 —	45.52 50

Kurs złota.	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.47.—	5.49 —
" pełnej wagi	5.46.—	5.48 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.10 —	9.11 50
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 6 października 1890.	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
" " " w srebrze	—	—
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta marcowa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
" " kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

L. 23241 (6960)

Obwieszczenie licytacyi.

Przemyska ck. powiatowa Dyrekcya skarbu podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż względem wydzierżawienia rządowych stacyj mytniczych tutejszego powiatu skarbowego na jeden rok tj. od 1 stycznia 1891 po koniec grudnia 1891 upadłych przy pierwszej licytacyi w dniu 14, 15 i 16 października 1890 rozporządzeniem z dnia 24 września 1890 l. 20723 ogłoszonej, odbędzie się w podpisanej ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu druga licytacya w terminie zapodanym w spisie poniżej umieszczonym.

Oferty pisemne jakoteż ustne nadaże opiewać mogą tylko na czas jednego roku to jest od 1 stycznia 1891 po koniec grudnia 1891 i mogą być wniesione u naczelnika podpisanej ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu tylko do godziny 1 po południu w dniu dzień licytacyi ustnej poprzedzającego, muszą być ściśle zastosowane do formularza ofert pisemnych w ogłoszeniu wysokiej c. k. kraj. Dyrekcyi skarbu z dnia 2/9 1890 l. 63450 zawartego, którym wadyum wedle przyłączonego spisu uwidocznione w gotówce lub papierach wartościowych przyłączone i na kowercie wraz z oznaczeniem stacyi mytniczej zapodane być ma.

Reszta warunków licytacyjnych przeglądniętą być może przed licytacyą w godzinach urzędowych w tut. ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu, jakoteż w odnośnych ck. nadzorach ck. straży skarbowej, zaś przy licytacyi mającym chęć zadzierżawienia odczytane zostaną.

Spis

rządowych stacyj mytniczych drogowych i mostowych których wydzierżawienie na rok 1891 w drodze publicznej licytacyi ogłoszeniem z dnia 22 października 1890 l. 23241 rozpisuje się.

Liczb. porząd.	ck. powiatow. Dyr. skarbu	Nazwa: stacyi mytniczej i jej rodzaj (do wydzierżawienia na jeden rok 1891)	Nazwa: gościńca	taryfa: myto drogowe za kilometrów	taryfa: myto mostowe wedle taryfy	Cena wywołania w wal. aus. na jeden rok zł	wysokość wadyum zł.	ct.	Licytacya ustna będzie przeprowadzoną w c. k. pow. Dyrek. sk. w Przemyślu od 9 rano do 1 po poł dnia 17/11.
1	Przemyśl	Przemyśl nr. I. myto drogowe do Radymna	dobromilski	16	—	13200	2200		
		Przemyśl nr. II. myto drog. do Reczpola	przemyski	16	—				
		Przemyśl nr. III. myto drog. do Dobromila	dobromilski	16	—				
		Przemyśl nr. IV. myto drogowe i mostowe do Kolassy	przemyski	16	I.				
2		Przemyśl myto mostowe na Sanie	przemyski	16	III.	9535	1589	16	
3		Sokołoszów myto drogowe	dobromilski	16	—	1050	175		
4		Podmojsce myto drogowe i mostowe	dobromilski	16	III.	2634	439		
5		Duńkowice myto drogowe	krakowski	16	—	1515	252	50	
6		Młyny myto drogowe	„	16	—	806	134	33	
7		Dubiecko myto drogowe	przemyski	16	—	1985	330	83	

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Przemyśl, dnia 22 października 1890.

L. 19711 (6912)

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Sanoku podaje do powszechnej wiadomości, że poniżej poszczególnione rządowe stacye mytnicze wydzierżawione będą w drodze publicznej licytacyi na jeden rok tj. od 1 stycznia 1891 do końca grudnia 1891 pod warunkami w ogłoszeniu Wysokiej c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie z dnia 2 września 1890 l. 63450 zawartymi.

L. porządkowa	Nazwa i rodzaj stacyi mytniczej	Nazwa gościńca	Taryfa: myta drogo-go kilometr.	Taryfa: myta most. według klas	Cena wywołania zł.	ct.	Wadyum złożyć się mające wynosi zł.	ct.	Ustna licytacya odbędzie się w lokalnościach Sanockiej c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu
1	Ulanica myto drogowe	Przemyski	16	—	607	—	102	—	Dnia 12 listopada 1890 od godziny 9 rano do godziny 2-giej po południu
2	Domaradz myto drogowe i mostowe	detto	24	I	1025	50	171	—	
3	Jasło myto drogowe i mostowe	Podtatrzański	24	II	5720	—	954	—	
4	Dąbrówka myto drogowe i mostowe	detto	16	I	3313	—	553	—	

Pisemne oferty zaopatrzone w wyż poszczególnione wadya i ostemplowane znaczkiem na 50 ct. mają być wniesione najdalej do dnia 11 listopada 1890 do godz. 2-giej po południu do Naczelnika Sanockiej c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu.

Po tym terminie wniesione oferty nie będą uwzględnione.

Otwarcie wniesionych pisemnych ofert odbędzie się dnia 12 listopada 1890 o godz. 4-tej popołudniu.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Sanok, dnia 18 października 1890.

K. 9929 (6837 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 13 listopada 1890 tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 16 grudnia 1890 nawet niżej takowej licytacya realności według wyk. hip. l. 206 gminy katastr Kamionka strum, Karoliny Sklepowicz i Maryi Zawadzkiej własnej na rzecz Fryderyka Juchuma pto 210 zł.

Cena wywołania 200 zł

Wadyum 20 zł.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 7 maja 1888 do hipoteki weszli, ustanawia się kuratora p. dr. Lenartowicza z Kamionki.

Kamionka str., 23 września 1890.

L. 6113 (6907 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że celem zaspokojenia na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi dłużnej kwoty 16 rat po 12 zł. i 12 zł. zpn. odbędzie się w sądzie tut. na dniu 17 listopada 1890 o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 18 w Przyłbicach położonej wyk. hyp. l. 162 księgi grunt. gminy kat. Przyłbice objętej dłużnika Iwana Karandziuka własnej, na którym to terminie realność ta i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania wynosi kwota 400 zł. aw.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania można w registraturze tut. sądu przeglądnąć.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, 7 sierpnia 1890.

L. 10734 (6910 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. s. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie reszt. sumy 89 zł. 33 ct. aw. zpn. licytacyą realności Daniela Wertyporoch własnej wyk. hip. 45 i połowy wyk. hip. 46 gminy Zniesienie objętej na dzień 17 listopada 1890 i na dzień 22 grudnia 1890 zawsze o godz. 10 rano w sali rozpraw tut. sądu.

Cena wywołania 1781 zł. i 75 zł. aw.

Wadyum 178 zł. 10 ct. i 7 zł. 50 ct. aw.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hip., przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw, dr. Lisiewicz.

Lwów, 2 października 1890.

L. 3070 (6906 3—3)

Na dniu 6 listopada 1890 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie tut. celem zaspokojenia na rzecz Narcyza Polańskiego dłużnej kwoty 500 zlr. wa. zpn. egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności dłużnika Michała Hulaka własnej pod lk. 116, 77, w Wysocku wyżnem położonej ciała tabularnego nie stanowiącej, protokółem zastawniczego opisania z dnia 29 czerwca 1881 l. 3386 zastawniczo opisanej z wyłączeniem atoli gruntu „na stołach“ zwanego w tymże protokóle pod l. 5 opisanego i z dalszem wyłączeniem owych budynków i pól do dłużniczej realności należących, które tus protokółem z dnia 26 października 1875 l. 4512 na rzecz Laji Feigi 2 im. Goldreich pto 250 zlr. wa. zpn. opisane zostały, na którym realność powyższa za jakąbądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi kwotę 350 zł.

Wadyum 35 zlr.

Bliższe warunki licytacyjne można w tus. registraturze przeglądnąć.

Borynia, 31 lipca 1890.

L. 4659 (6908 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu podaje do pyblicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności stowarzyszenia pożyczkowego „Wzajemna pomoc“ w Makowie w sumie 38 zł. 25 ct. aw. zpn. odbędzie się w dniach 24 listopada i 24 grudnia 1890 każdym razem o godz. 10 przed południem w gmachu sądowym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod nr. kons. 157 w Kukowie dłużnika Józefa Grajnego własnej.

Cena wywołania 830 zł. aw.

Wadyum 83 zł. aw.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hip. leżą do przejrzenia w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Slemień, dnia 30 września 1890.

L. 3801 (6810 3—3)

C. .k Sąd powiatowy w Dubiecku ogła za, że w tymże odbędzie się dnia 21go listopada, i 22 grudnia 1890, każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna publiczna sprzedaż posiadłości wyk. hip. l. 66 gminy Iskań i posiadłości wyk. hip. l. 61 gminy Ruskawieś objętych Gerschona Hoffnera własnych celem zaspokojenia wierzytelności firmy Umrath i spółka w kwocie 109 zlr. wa. z pn.

Cena wywołania poaiadłości w Iskani 647 zł. 16 ct. a posiadłości w Ruskiejwsi 367 zł. 20 ct. wa. wadyum 102 zł. wa.

Kurator niewiadomych wierzycieli pan Artur Pędracki ck notaryusz w Dubiecku.

Resztę warunków sprzedaży można przeglądnąć w tut. sąd. registraturze.

Dubiecko, dnia 30 sierpnia 1890.

L. 5002 (6880 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce ogłasza, że celem zniesienia spólnej własności realności pod lk. 34 w Lednicy dolnej lwh. 147 ks. Lednica objętej, w dniach 21 listopada i 23 grudnia 1890 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie dobrowolna sprzedaż tejże realności.

Cena wywołania 2300 zlr., wadyum 10prc.

Resztę warunków można przeglądnąć w tutejszej registraturze.

Wieliczka, 12 września 1890.

L. 8265 (6750 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości że w celu zaspokojenia pretensyi Towarzystwa Zaliczkowego w Komarnie w kwocie 83 zł. aw. przeprowadzi w dniach 21 listopada i 19 grudnia 1890 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż niewydzielonej połowy realności wyk. hip. l. 277 księgi gruntowej gminy Komarno objętej dłużnika Jana Iliasiewicza własnej z tem, że na pierwszym terminie rzeczona połowa realności tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena wywołania stanowi wartość szacunkowa tej połowy realności w kwocie 145 zł. aw.

Wadyum 15 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższej realności można przejrzeć w ts. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych Antoni Kowarzyk w Komarnie.

C k. Sąd powiatowy.

Komarno, dnia 26 sierpnia 1890.

L. 5789 (6845 2—3)

Aviso.

Behufs Sicherstellung der contractlichen Strecken-Verfrachtung militär-ärarischen Güter, einschliesslich jener der Landwehr auf den Verfrachtungsrouten, dann der Cantonierungs- und Loco-Verführung in den Garnisonen des XI. Corps-Bezirks exclusive der Station Lemberg selbst, auf die Zeit vom 1 Jänner bis 31 Dezember 1891 wird am 10 10 November l. J. um 10 Uhr Vormittags im Amtslocale der k. und k. Intendanz des 11 Corps eine öffentliche Verhandlung mit Entgegennahme schriftlicher Offerte stattfinden,

Die näheren Bedingungen sind in der im Blatte nr. 244 vom 24 October vollinhaltlich verlautbarten Kundmachung enthalten.

L. 9688 (6941 2—3)

Das Kałuszer k. k. Bezirks-Gericht hat zur Hereinbringung der Forderung der Margaretha Batta per 130 fl. s. N. G. in dem Gerichtsgebäude exekutive öffentliche Feilbietung des dem Schuldner Jakob Kaufhold gehörigen auf 150 fl. geschätzten Realität im Kałuscher Einlage Nr. 625 auf den 18 November 1890 und den 23 Dezember 1890 jedesmal um 10 Uhr Vormittags angeordnet.

Am ersten Termine wird diese Realität nur um den Schätzungspreis, am zweiten auch unter demselben hintangegeben werden.

Vadium beträgt 45 fl.

Die übrigen Feilbietungsbedingungen so wie das Protocoll der Abschätzung dieser Realität erliegen in der Registratur dieses Gerichtes zur Einsicht.

Kałusz, 3/9 1890.

L. 9768 (6979 2—3)

Dnia 29 października 1890 powyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś dnia 26 listopada 1890 nawet niżej takowej odbędzie się w tutejszym Sądzie zawsze o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya realności wykazem hipotecznym 240 gminy Łubkowce objętej, Abrahama Elstera własnej na rzecz Samuela Thana Jossla pto 584 zł. 62 ct. zpn.

Cena wywołania 860 zł. aw.

Wadyum 86 zł. wa.

Resztę warunków protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć tusądowej registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiony adwokat dr. Dawidowicz w Śniatynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Sniatyn, dnia 18 września 1890.

L. 3659 (6830 2—3)

W Andrychowskim Sądzie powiatowym odbędzie się w dniu 24 listopada 1890 i w dniu 22 grudnia 1890 o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 15 w Andrychowie położonej według wyk. hip. l. 17 księgi grunt. gminy Andrychów Floryana Miśka własnej na zaspokojenie wierzytelności Samuela Weicha w kwocie 3000 zł. pzn.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę szacunkową lub od szacunkowej wyższą, zaś na drugim nawet poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 4482 zł. 50 ct.

Wadyum 449 zł. aw.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli est adw. dr. Jan Malec w Andrychowie.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Andrychów, 31 sierpnia 1890.

L. 5927 (6836 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Michała Klimy w kwocie 40 zł. zpn odbędzie się w tutejszym sądzie na dniu 24 listopada i 23 grudnia 1890 każdym razem o godzinie 10 z rana egzekucyjna licytacyjna sprzedaż połowy realności pod lk. i lwh. 175 w Oświęcimie położonej a Maryanny Klimowej własnej.

Cena szacunkowa 285 zł. stanowi cenę wywołania.

Wadyum 29 zł.

Reszta warunków licytacyjnych w tutejszej registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim, dnia 18 września 1890.

L. 12329 (6911 2—3)

Celem zabezpieczenia poboru podatku konsumcyjnego od rzezi bydła i wyrębu mięsa w myśl ustawy z 16 czerwca 1877 Dz. p. p. nr. 60 na przeciąg roku 1891 lub też na lata 1891, 1892 i 1893 z prawem wypowiedzenia lub też bezwarunkowo na trzy lata to jest 1891 do ind· 1893 ogłasza się niniejszem w okręgach niżej wykazanych publiczną licytacyę pod natępującymi warunkami:

1) Do dzierżawy przypuszcza się każdego, który wedle ustaw od zawarcia kontraktów wykluczonym nie jest.

2) Chęć mający licytowania wykazać się winien przed komisyą licytacyjną kwitem kasowym ze złożonego 10 prc. wadyum, które stanowić może gotówka lub też efekta na kaucyę się kwalifikujące.

3) Zastępcy winni wykazać się przy licytacyi pełnomocnictwem legalizowanem sądownie lub notaryalnie.

4) Pisemne oferty zaopatrzone w 10 prc. wadyum należy wnieść do Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie najdalej do 3 listopada 1890 do godz. 1 z południa.

5) O bliższych warunkach dzierżawy i spisie miejscowości w pojedynczych okręgach położonych można się poinformować w c. k powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie lub też we wszystkich Nadzorach straży skarbowej tutejszego powiatu.

W y k a z.

L. porz.	Przedmiot dzierżawny	Nazwa okręgu dzierżawnego z przynależnemi miejscami mianowicie	Cena fiskalna opłacić się mającego podatku		Wadyum złożyć się mające	Dzień, miesiąc, godzina i miejsce odbyć się mającej licytacyi
			zł.	ct.		
1	Pobór podatku od rzezi bydła i wyrębu mięsa	Mikołajów z 14 miejscowościami	1432	50	143	Licytacza ustna odbędzie się dnia 4 listopada 1890 od godziny 9 rano do 2 z południa w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbowej we Lwowie.
2		Rozdół z 13 miejscowaściami	2207	36	220	

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Lwòw, dnia 17 października 1890.

L. 38941 (6938 1—3)

Celem wydzierżawienia stacyi mytniczych w Kołomyjskim powiecie skarbowym rozpisuje się niniejszem odnośnie do podanych w obwieszczeniu Wysokiej c. k. kraj. Dyrekcyi skar. we Lwowie z 2 września 1890 l. 63450 warunków publiczną licytacyę na następujące stacye mytnicze:

Licz. porząd.	Nazwa stacyi mytniczej i rodzaj tejże do wydzierżawienia na 1 rok 1891	Nazwa gościńca	pozycye taryfy: myta drogowe za klm.	pozycye taryfy: myta mostowe podług klasy	Cena wywołania na jeden rok w wal. ust. zł.	ct.	Licytacya odbędzie się w c.k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi dnia
1	Kułaczyn myto drogowe	Podbeskidzki	16	—	3210	—	11 listopada 1890 od 8 do 12 godziny przed południem
2	Kołomyja ad Łanczyn myto drogowe	„	16	—	5701	—	
3	Orelec myto drog. i mostowe	„	16	II.	1672	—	
4	Borszczów myto drog. i mostowe	„	16	I.	2165	—	
5	Iwanowce myto drog. i i mostowe	„	16	II.	4885	77	
6	Nadwórna myto drog. i mostowe	„	8	III.	858	—	Dnia 12 listopada 1890 od 8 do 12 godziny przed południem
7	Horodenka myto drogowe	Pokucki	16	—	1036	—	
8	Kołomyja ad Gwoździec myto drog. i mostowe	„	16	I.	3440	—	
9	Gwoździec stary myto drog. i mostowe	„	16	II.	2700	—	
10	Kossów, Wierzbowice myto drog i mostowe	„	16	III.	4090	—	
11	Zaleszczyki nr. I. myto drogowe	Podolski	24	—	2766	—	Dnia 13 listopada 1890 od 8 do 12 godziny przed południem
12	Zaleszczyki nr. II. myto mostowe	„	—	III.	6800	—	
13	Dora myto drog. i mostowe	Delatyński	16	III.	3142	—	
14	Mikuliczyn myto drog. i mostowe	„	16	III.	1811	—	
15	Jabłonica myto mostowe	„	—	III.	1368	86	

Pisemne należycie opieczętowane w 1/6 część ceny wywołania jako poręczne zaopatrzone oferty wnosić należy najdalej do dnia 10 listopada 1990 do 5, dnia 11 listopada 1990 od 6 do 10 i do dnia 12 listopada 1890 od 11 do 15, do 2 godziny po południu na ręce naczelnika c. k. pow. Dyrekcyi skar. w Kołomyi. Po ukończeniu ustnych licytacyi nastąpi otwarcie wniesionych ofert.

Szczegółowe warunki licytacyjne mogą być przejrzane w godzinach urzędowych w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi i w ck. Nadzorach straży skarbu.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Kołomyja, dnia 18 października 1890.

L. 23629 (6792 2—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Anieli 1o Golemberskiej 2o Gąsekowej w kwocie 5500 zł. z przyn. w dniu 24 listopada 1890 i w dniu 22 grudnia 1890 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności w Krakowie nr. 35 dz. VII. Franciszka i Maryi z Mitasińskich Cieślowskich własnej.

Cena wywołania wynosi 6351 zł. 47 ct. aw.

Wadyum 635 zł. 10 ct.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Jan Jakubowski, zastępcą adw. dr. Schönberg.

Kraków, dnia 12 września 1890.

L. 7302 (6626 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie rozpisuje celem zaspokojenia wierzytelności Eliasza Friedmana w kwocie 136 zł. wa. z pn. przymusową publiczną sprzedaż należącego do dłużnika Feibischa Pion ciała hip. l. wyk. hip. 19 gminy Złoczów w budynku tutejszego sądu odbyć się mającą dwa terminy a to pierwszy na dzień 24 listopada 1890 a drugi na dzień 22 grudnia 1890, zawsze o godz. 10 przed południem z dodatkiem, że przy drugim terminie, jeśli wartości szacunkowej osiągnąć nie można będzie, realność ta także niżej tej wartości sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 566 zł. 66 2/3 ct. wa.

Wadyum 56 zł. 80 ct. wa.

Na kuratora dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu wierzyciela hipotecznego Hersche Kremnitzera, jako też dla innych niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono adw. dra Kaflińskiego z podstawieniem adw. dra Wittlina w Złoczowie.

Wyciąg hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w registraturze tutejszego sądu.

Złoczów, 27 września 1890.

L. 12465 (6472 1—3)

Im k. k. Bezirksgerichte zu Busk findet jedes Mal um 10 Uhr Vormittags und zwar am 25 November 1890 um oder über dem Schätzungswerthe am 23 Dezember 1890 auch unter demselben die exekutive Feilbiethung des den Mozes Hersch Schortz Rifka Schortz, Lippe Sass u. Chane Schortz vereh. Sass zu 1/4 Theile eigenthümlich gehörigen Realität Grundbuchseinlage Nr. 1027 der Gemeinde Busk, zur Hereinbringung der Forderung der Concursmasse des Creditvereins in Busk pto 101 fl. 64 kr. Ö. W. s. N. G.

Ausrufspreis 250 fl. Ö. W.

Vadium 25 fl. Ö. W.

Die übrigen Bedingnisse, das Schätzungsprotokolle und der Tabularextract sind in der h. g, Registatur zu sehen.

Für den dem Wohnorte nach unbekannten Lippe Sass wird ein Curator in der Person des Jankiel Halpern aus Busk bestellt, und Lippe Sass aufgefordert zur Wahrung seiner Rechte sich bei demselselben zu melden oder dem Gerichte einen andern Sachwalter kund zu geben.

Für den dem Leben u. Wohnorte nach unbekannten, sowie für diejenigen Hypotekargläubiger die nach dem Tage des Ausstellung des Tabularextraktes 26 Mai 1889 Hypotekarrechte erworben haben oder Denen dieser Bescheid aus irgend einer anderen Ursache nicht zugestellt werden könnte wird ein Curator in der Person des Hr. Carl Jabłoński mit Substitution des H. Josef Ptaszek aus Busk bestellt.

Busk, 24. Feber 1890.

L. 2648 (6970 1—3)

Celem ściągnięcia wierzytelności spółki pożyczkowej w Rohatynie w kwocie 166 zł. 68 ct wa. z pn. przeprowadzoną zostanie w tutejszym sądzie w dniach 17 listopada i 22 grudnia 1890 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności pod ld. 42 wyk. hip. l. 30 i 300 gminy Hryniów objętej dłużników Leiby Etelberga i Leiby Katza własnej z tem, że cenę wywołania stanowi kwota 351 zł. poręczne 36 zł. i że realność powyższa na pierwszym terminie tylko za lub wyżej, zaś na drugim terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Kurator późniejszych wierzycieli Teofil Waydowski notaryusz w Bóbrce.

Reszta warunków w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Bóbrka, dnia 10 maja 1890.

L. 2690 (6971 1—3)

Celem ściągnięcia wierzytelności Chaima Leiby Jageta w kwocie 900 zł. wa. z pn. przeprowadzoną zostanie w tutejszym sądzie w dniach 17 listopada i 23 grudnia 1890 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż dwóch sklepów pod l. k. 5 i 7 95/564 części wyk. hip. l. 296 gminy Bóbrka stanowiących, dłużnika Abrahama Isaka Bellera własnych, z tem, że cenę wywołania stanowi kwota 900 zł. poręczne 90 zł. wa. i że sklepy powyższe na pierwszym terminie tylko za lub wyżej, zaś na drugim terminie i niżej ceny wywołania sprzedane zostaną.

Kurator późniejszych wierzycieli Teofil Waydowski notaryusz w Bóbrce.

Reszta warunków w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Bóbrka, 31 marca 1890.

L. 2563 (6964 1—3)

Celem zabezpieczenia dostawy potrzeb dla domu więziennego w Tarnowie na rok 1891 odbędzie się w dniu 11 listopada 1890 o godz. 9 rano w c. k. Sądzie obwodowym publiczna licytacya in minus.

Potrzeby i 10 prc. wadya są następujące:

	Wadyum
377.4 metr. kub. drzewa opałowego bukowego	113 zł.
664.768 kilo nafty) 29. 403 „ świec łojowych) . . 123.36 metrów knotów)	13 „
276.140 kilo mydła	8 „
6480.00 kilo słomy żytnej długiej	15 „
sprzęty domowe i więzienne .	22 „
narzędzia robocze	22 „

Przedsiębiorcy mają ustnie licytować lub wnieść pisemne oferty zastósowane do warunków licytacyjnych, które w c. k. Prezydyum sądu obwodowego przejrzane być mogą.

Tarnów, dnia 24 października 1890·

C. k. Prezydent sądu obwodowego

L. 5817 (6969 1—3)

Celem ściągnięcia wierzytelności Chaima Bursztyna w kwocie 451 zł. 2 ct. aw. zpn. przeprowadzoną zostanie w tut. Sądzie w dniach 17 listopada i 23 grudnia 1890 o godz. 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. d. 8 wyk. hip. l. 165 gminy Łany-Ernsdorf objętej wraz z funduszem zakładowym dłużnika Jana Rautha własnej z tem, że cenę wywołania stanowi kwota 3556 zł., poręczne 356 zł. i że realność powyższa na pierwszym terminie tylko za lub wyżej, zaś na drugim terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Kurator późniejszych wierzycieli Teofil Waydowski notaryusz w Bóbrce.

Reszta warunków w ts. Registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 10 lipca 1890.

L. 3517 (6978 1—3)

W pilzneńskim c. k. sądzie powiatowym odbędzie się dnia 17 littopada 1890 i dnia 22 grudnia 1890 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż publiczna realności lwh. 115 księgi gruntowej gminy Pilzno objętej dłużniczki Julianny Michalskiej własnej celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 29 zł, 45 ct. zpn. kasie oszczędności w Tarnowie od Julianny Michalskiej w Pilznie się należącej.

Realność ta na pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, zaś na drugim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 130 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt oszacowania i wyciąg hipoteczny pomienionej realności przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu, jakoteż późniejszych wierzycieli tej realności, ustanawia się kuratorem Tytusa Bujnowskiego c. k. notaryusza w Pilznie.

C. k. Sąd powiatowy.

Pilzno, dnia 30 sierpnia 1890.

Konkursa.

L, 6974 (6916 3—3)

Przy c. k. Sądze powiatowym w Strzyżowie opróżnioną została posada funkcyonaryusza c. k. Prokuratoryi Państwa z roczną płacą 180 zł. wa.

Podania o tę posadę wnosić należy do c. k. Prokuratoryi Państwa w Rzeszowie do dnia 28 listopada 1890.

Z c. k. Prokuratoryi Państwa.

Rzeszów, dnia 22. października 1890.

L. 36853 (6909 3—3)

Na posadę expedyenta przy nowo otworzyć się mającym c. k. urzędzie pocztowym w Niecwi w powiecie Grybowskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.

Z płacą rocznych 150 zł.

Ryczałtu kancelaryjnego 40 zł.

Wynagrodzenia 200 zł.

za codziennego posłańca pieszego do c. k. urzędu pocztowego w Bobowej.

Podania należy wnieść najpóźniej do 6 listopada b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 20 października 1890.

L. 37046 (6935 2—3)

Konkurs

a) na więcej posad oficyałów pocztowych z poborami X. klasy rangi i kaucyą w kwocie 600 zł.

b) na pdsadę expedytora przy c. k. urzędzie pocztowym w Kalnicy w powiecie Liskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł. z płacą rocznych 150 zł. ryczałtu kancelaryjnego 40 zł. i wynagrodzenia 240 zł. za codziennego posłańca pieszego między Kalnicą a Cisną.

Podania należy wnieść o pierwsze posady najpóźniej 4go zaś o następną najpóźniej do 11 listopada b. r. w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, 23 października 1890.

Wyroki prasowe.

L. 18230 (6886)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy karny orzekł na mocy §§. 489 i 493 spk. i §. 37 upr., że treść artykułu umieszczonego w nr. 19 czasopisma „Pszczółka ilustrowana“ z dnia 12 października 1890 pod napisem „Nowa sesya sejmowa“ zawiera znamiona występku z §. 300 u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Starostę w Gródku konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego a zabrany nakład ma być zniszczony.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 15 października 1890.

Upadłości.

L. 13606 (6924 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy, w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje znajdujący się majątek Juliusza Fessel kupca w Przemyślu mianuje c. k. sekretarza Rady Ilnickiego komisarzem konkursowym, i poleca opieczętowanie i spisanie masy konkursowej.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się p. adwokata dr. Smutnego i wzywa wszystkich wierzycieli, ażeby na terminie dnia 6 listopada 1890 o godzinie 10 rano, z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli u komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej wyznacza się termin do 18 grudnia 1890, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają wierzytelności swe chociażby się nawet o nie spór już toczył, w Sądzie tutejszym a to tem pewniej zgłosić mają, ileże ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Na terminie zaś dnia 2 stycznia 1891 u komisarza konkursowego odbyć się mającym, winni wierzyciele płynność zgłoszonych wierzytelności, oraz porządek w którym do zaspokojenia przyjść mają, wykazać.

Na tymże terminie będzie usiłowaną ugoda także wolno jest wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje Sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej".

Przemyśl, 23 października 1890.

Kuratele.

L. 9069 (6851 3—3)

Antoni Kuczerkiewicz z Łopusznicy uznany marnotrawcą.

Kuratorem dla niego ustanowiony Iwan Masłowski z Łopusznicy.

C. K. Sąd powiatowy.

Dobromil, dnia 8 sierpnia 1890.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 3120 (6290 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że dnia 10 stycznia 1887 zmarła w Rudawce jaśliskiej beztestamentalnie Anna Stecowa.

Gdy Sądowi pobyt syna spadkodawcy Iwana Steca nie jest wiadomym, wzywa się go, by w ciągu roku od dnia poniżej wyrażonego zgłosił się tu do objęcia spadku gdyż inaczej rozprawa spadkowa z ustanowionym dlań kuratorem p. Ludwikiem Rzewuskim z Rymanowa i ze zgłaszającymi się spadkobiercami przeprowadzoną będzie.

Rymanów, 22 czerwca 1890.

L. 10065 (6268 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanych Sarę Slutzker, Perlę Juer i Julię Finkler i Isaka Rosenbauma, że celem doręczenia tus. uchwały z dnia 10 maja 1890 l. 3728 którą na prośbę Szaji Kohna jako prawonabywcy Majera Franzosa zarządzono uwidocznienie w księgach depozytowych dozwolonej uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Stanisławowie z dnia 29 grudnia 1875 do l. 14767 grabieży majątku spadkowego po Rudolfie Kurzweilu, na Kamilę Maryę Neronowiczową przypadającego ustanowiono dla nich kuratora w osobie adw. dra Staubera w Kołomyi, z substytucyą adw. dr. Zipsera w Kołomyi, i wzywa ich, ażeby kuratorowi do obrony praw swoich, potrzebnych wskazówek udzielili.

Kołomyja, dnia 16 sierpnia 1890.

L. 8062. (6416 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządziwszy uchwałą z dnia 18 września 1890 L 8062 na żądanie Katarzyny Pukowej postępowanie amortyzacyjne wekslu z daty Rzeszów 29 sierpnia 1889 na kwotę 800 zł. opiewającego przez Katarzynę Pukową na własne zlecenie wystawionego, a przez Kazimierza, Karolinę i Józefa Postawów akceptowanego i w trzy miesiące od dnia wystawienia w Rzeszowie płatnego, wzywa każdego posiadacza zaginionego powyższego wekslu, aby weksel w przeciągu 45 dni sądowi przedłożył, gdyż w przeciwnym razie takowy po upływie tego czasu na prawn żądanie proszącego o amortyzacyę, za umorzony uznanym będzie.

Rzeszów, 18 września 1890.

L. 65036 6980

Obwieszczenie.

Ponieważ zdarzają się wypadki, że strony nie wiedzą jakie znaczenie mają znaki, które przez c. k. urzędy cechowniczne na cechowanych przedmiotach umieszczone zostają, dalej w których miejscowościach te urzędy funkcyonują i jakiemi liczbami się posługują przeto podaje się do publicznej wiadomości.

Spis

urzędów cechowniczych miar i wag w Galicyi z podaniem ich znaków cechowniczych, jakoteż zakresu czynności urzędowych.

Urząd cechowniczy miar i wag	Cecha	Zakres czynności urzędowych.
Lwów	9 1	nieograniczony
Brody	9 „ 2	zwyczajny
Złoczów	9 „ 3	„
Trembowla	9 „ 4	„ bez beczek
Tarnopol	9 „ 5	zwyczajny
Brzeżany	9 „ 6	„
Zaleszczyki	9 „ 7	„
Sniatyn	9 „ 8	„ bez beczek
Kołomyja	9 „ 9	zwyczajny
Stanisławów	9 „ 10	„
Stryj	9 „ 11	„
Drohobycz	9 „ 12	„
Sambor	9 „ 13	„
Sanok	9 „ 14	„
Nowy Sącz	9 „ 15	„
Przemyśl	9 „ 16	„
Jasło	9 „ 17	„
Żywiec	9 „ 18	„
Zółkiew	9 „ 19	„
Wadowice	9 „ 20	„ bez beczek
Bochnia	9 „ 21	„ „ „
Wieliczka	9 „ 22	zwyczajny
Kraków	9 „ 23	„ wagi i ciężarki precyzyjne od 500 g. nadół i gazomierze
Tarnów	9 „ 24	zwyczajny
Rzeszów	9 „ 25	„
Jarosław	9 „ 26	„
Jaworów	9 „ 27	„ bez beczek
Chrzanów	9 „ 28	„ „ „
Myślenice	9 „ 29	„ „ „
Przemyślany	9 „ 30	zwyczajny
Sokal	9 „ 31	„
Tarnobrzeg	9 „ 32	„
Okocim	9 „ 33	tylko beczki
Rohatyn	9 „ 34	zwyczajny

Uwaga ! Liczba 9 oznacza władzę nadzorczą dla Galicyi liczby od 1 do 34 oznaczają Urzędy cechownicze.

Lwów, dnia 18 października 1890.

4731 (6421 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie ustanowił celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 28 marca 1890 l. 2164 dla niewiadomego z miejsca pobytu Tymka Kaczmar kuratorem Ludwika Riedla z Baligrodu. O czem się go celem strzeżenia swych praw zawiadamia.

Baligród, 22 lipca 1890.

L. 5475. (6414 2—3)

Antoni Buratowski rodem z Ciężkowic w r. 1863 licząc około 20 lat wieku, miał się udać do powstania polskiego, brał udział w bitwie z Kozakami w dniu 21. Września 1863 pod Jurkowicami, w której miał być ciężko ranoym i zginąć.

Wzywa się zatem wszystkich którzyby o życiu Antoniego Buratowskiego mieli wiadomość, aby o tem sądowi lub kuratorowi adwokatowi Wąsikiewiczowi w Nowym Sączu w terminie z dniem 30 stycznia 1891 upływającym donieśli, po upływie bowiem tego terminu wydana będzie decyzya co do prośby o uznanie dowodu śmierci Antoniego Buratowskiego za dostarczony.

Nowy Sącz, 20 września 1890.

L. 8267. (6415 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Franciszka Nabożnego, że przeciw niemu wniósł Walenty Orzech z Widełki pozew wekslowy de praes. 22 września 1890 L. 8267 o nakaz zapłaty 100 zł. zpn i że dla niego w tej sprawie kuratorem adw.dr. Als ustanowiony został.

Wzywa się zatem tegoż Franciszka Nabożnego aby powyższemu kuratorowi środki do obrony podał lub innego zastępcę sobie ustanowił, gdyż inaczej skutki stąd wynikłe sam sobie przypisać musiał.

Rzeszów, 25 września 1890.

L. 3785 (6318 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Stefana Łempy w sprawie sprzedaży realności objętej wyk. hip. l. 20 dla gminy Ryglice śp. Wawrzyńca Łempy ojca Stefana własnej Herschowi Berglasowi kuratorem Marcina Smołuchę z Ryglic.

Tuchów, dnia 6 sierpnia 1890.

L. 23115 (6411 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia Józefa Woźniaka, iż kasa oszczędności w Bochni uzyskała przeciw niemu t. s. uchwałą z dnia 11 kwietnia 1890 l. 9465 egzekucyjnej intabulacyi prawa zastawu dla sumy 70 zł. aw. zpn. w stanie biernym realności wyk. hip. l. 3 gm. kat. Krzyżanowice objętej i że uchwałę powyższą doręczono ustanowionemu dlań kuratowi adw. dr. Janowi Jakubowskiemu z substytucyą adw. dr. Olearskiego.

Wzywa się zatem Józefa Woźniaka z miejsca pobytu niewiadomego, aby z ustanowionym kuratorem się porozumiał, lub innego ustanowił zastępcę.

Kraków, 5 września 1890.

L. 3292 (6940 1—2)

Dnia 31 października 1890 r. o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w lokalu c. k. Namiestnictwa, jako Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych, losowanie obligacyj funduszów indemnizacyjnych Galicyi wschodniej, zachodniej i Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

W dniu tym stosownie do obwieszczenia tutejszego z 2 marca 1873, do l. 1413 (Dziennik ustaw krajowych l. 21) wylosowane zostaną obligacye indemnizacyjne:

A. Wielkiego Księstwa Krakowskiego:

3	oblig. z kupon. po	50 zł.	150 zł. m. k.
30	„ „ „ „	100 „	3.000 „
5	„ „ „ „	500 „	2.500 „
24	„ „ „ „	1.000 „	24.000 „
1	„ „ „ na	5.000 „	5.000 „
1	„ „ „ „	10.000 „	10.000 „
i oblig. lit. A. imiennej wart.			21.350 „
razem . .			66.000 zł. m. k.

B. Galicyi zachodniej:

50	oblig. z kupon. po	50 zł.	2.500 zł m. k
350	„ „ „ „	100 „	35.000 „
84	„ „ „ „	500 „	42.000 „
205	„ „ „ „	1.000 „	205.000 „
11	„ „ „ „	5.000 „	55.000 „
9	„ „ „ „	10.000 „	90.000 „
i oblig. lit. A. imiennej wart.			216.500 „
razem . .			646.000 zł m. k.

C. Galicyi wschodniej:

56	oblig. z kupon. po	50 zł.	2.800 zł m. k.
526	„ „ „ „	100 „	52.600 „
143	„ „ „ „	500 „	71.500 „
457	„ „ „ „	1.000 „	457.000 „
16	„ „ „ „	5.000 „	80.000 „
13	„ „ „ „	10.000 „	130.000 „
i oblig lit. A. imiennej wart.			386.100 „
razem . .			1,180.000 zł. m. k.

Z c. k. Namiestnictwa, jako Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych.

Lwów, dnia 21 października 1890.

L 36030 (6962 1—3)

Obwieszczenie.

Na mocy rozporządzenia Wysokiego c. k. Ministerstwa handlu z dnia 1 października 1890 l. 43043 będą na przyszłość od dnia dzisiejszego począwszy gazety, pisma anonsowe i druki, opłacane za pomocą marek gazetowych, jeżeli nie częściej jak raz na miesiąc wychodzą, jako zwykłe druki adresatom do mieszkania i wtedy doręczane, jeżeli niezaopatrzone są marką półcentową za doręczenie się pobierającą.

Za doręczenie w miejscu, gdzie rządowi listonosze służbę pełnią, nie będzie się pobierać żadnej należytości, w miejscu zaś, gdzie prywatni listonosze doręczają, należy uiszczać 1 ct. za każdy okaz bezwzględu na tegoż wagę.

Jeżeli zaś adresat inne posyłki listowe w urzędzie pocztowym odbierać sobie przez własnego posłańca zastrzega, natenczas wydawane mu będą wspomniane gazety, pisma anonsowe i druki bezpłatnie.

Co się udziela do powszechnej wiadomości.

Lwów, dnia 14 października 1890.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów.

Nawratil mp.

ОБВѢЩЕНІЕ.

Въ силу розпорядженія високого ц. к. Министерства Торговлѣ съ дня 1. Октября 1890 ч. 43043 будутъ въ будучности отъ дня нынѣшнаго почавши газети, письма анонсовый и друки оплачаемый за помочію марокъ газетовихъ, если не частѣйше якъ разъ на мѣсяцъ выходятъ, яко обикновенный друки адресатамъ до мешканя и тогди доручаемыи, если не заосмотренныи суть маркою пôлъ-крайцаровою за тиможе доручёніе побираемихъ.

За доручёнія въ мѣстци, гдѣ державнѣ листоноши службу полнятъ, не будетъ побирати саниякой належитости въ мѣстци зась, гдѣ приватнѣ листоноши доручаютъ, належитъ побирати 1 крайцаръ за каждый оказъ безъ взгляду на тогоже вѣсь.

Если зась адрисатъ инныи посылки письменныи въ урядѣ почтовôмъ отбирати собѣ черезъ власного пôслапця застерегаетъ, натойчасъ выдаванныи му будутъ споминаемыи газети, письма анонсовыи и друки безплатно.

Що симъ до общой вѣдомости подается.

Изъ ц. к. Дирекціи почтъ и телеграфôвъ

Львôвъ, дня 14 Октября 1890 г.

Навратіль м. п.

Kundmachung.

Im Grunde Erlasses des hohen k. k. Handelsministeriums vom 1 Oktober 1890 Zl. 43043 werden von nun an die mit Zeitungsmarken frankirten Zeitungen Anzeigeblätter und Druckschriften, wenn sie nicht öfter als einmal im Monate erscheinen, dem Adressaten wie gewöhnliche Drucksachen in die Wohnung auch dann zugestellt werden wenn sie nicht mit Zeitungs- Zustellungsmarken versehen sind.

Für diese Zustellung wird in Orten wo ärarische P stämter sich befinden, keine Gebühr, im Standorte nichtärarischer Postämter aber die Gebühr von 1 kr. per Exemplar ohne Rücksicht auf das Gewicht eingehoben werden.

Wenn dagegen der Adressat sich die an ihn sonst einlangenden Briefpostsendungen beim Postamte abholen lässt so werden die oben erwähnten Zeitungen, Anzeigeblätter und Druckschriften dem Abholer ausgefolgt werden.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntnis gebracht wird.

Lemberg am 14 Oktober 1890.

Von der k. k Post und Telegraphen Direktion.

Navratil m. p.

L. 4313 (6972 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Merdzińskiego zawiadamia, że w sporze Schlomy Binik przeciw niemu o 103 zł. 62 ct. zpn. termin na dzień 7 listopada 1890 o godzinie 10 rano wyznaczony, a dla niego kuratorem Iwana Dobrjańskiego wójta z Maniowa ustanowiono.

Baligród, 29 czerwca 1890

L. 4411 (6942 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. uwiadamia, że kwota 32 zł. a. w. jest w depozycie tusądowym złożona w sprawie karnej przeciw N. N o przekroczenie z § 461 u. k. Wzywa się właściciela by swoje prawo własności do złożonej kwoty w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i 3 dni wykazał, gdyż w przeciwnym razie kwota ta przejdzie na rzecz Skarbu.

Kamionka str. 13 października 1890.

L. 3010 (6390 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że dnia 7 grudnia 1889 zmarł w Desznie Stefan Ilasz z pozostawieniem kodycylu, w którym gospodarstwo swe w Desznie synowi Petrowi Ilaszowi przekazał z obowiązkiem spłacenia rodzeństwu prócz Naćki i Maryi Ilaszów po 30 złr. aw.

Gdy pobyt Petra i Maryi Ilaszów Sądowi niewiadomym jest, wzywa się ich, by w ciągu roku od dnia dzisiejszego zgłosili się do objęcia spadku, gdyż inaczej rozprawa spadkowa z ustanowionym dla nich kuratorem p. Ludwikiem Rzewuskim z Rymanowa i z resztą spadkobierców przeprowadzoną będzie.

Rymanów, 18 czerwca 1890.

L. 11181 (6898 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Franciszka Drzymałę, że przeciwko niemu Kazimierz Więckowski i Feliks Rogoyski wnieśli pod dniem 16 sierpnia 1890 l. 9152 pozew o dotrzymanie umowy dzierżawnej z daty Tarnów 22 kwietnia 1880, że do ukończenia obrony termin na dzień 31 października 1890 godzinę 9 rano wyznaczony i dla niego kuratorem ad actum adwokat dr. Sleczkowski ustanowiony został polecając mu zarazem, aby o swem miejscu pobytu tutejszy sąd zawiadomił lub pełnomocnika przedstawił, gdyż inaczej szkodliwe skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 6 października 1890.

Doniesienia prywatne.

Pochodnie naftowe po 3 zł.

patent i wyrób Adama Bratkowskiego, wyborne do jazdy nocnej, dla straży pożarnych, do wycieczek, jedyne zastępstwo w Austryi posiada

Antoni Halski

handel żelazny. Lwów, plac Maryacki l. 9

wielki wybór:

Latarni naftowych gospodarczych,
Latarni powozowych para od 5·50,
Noży do sieczkarni,
Wag decymalnych,
Pieców żelaznych systemu Meidingera od zł. 25 i lanych z glinką ogniotrwałą od zł. 13.

Klozety torfowe pokojowe, patentowane zupełnie ubezwanniające odznaczone na wystawie hygienicznej. 6193

Dla właścicieli bydła!

Podczas karmienia kartoflami bydła, zdarzają się częste wypadki udławienia i z braku przyrządu do usunięcia kartofli z gardzieli wołu lub krowy zmuszonym się bywa dobić. Kto chce tego uniknąć, niech zamówi

Przyrząd gumowy (kauczukowy) dla bydła.

u 6347

Alojzego Hübnera

we Lwowie ul. Karola Ludwika L. 13.

Handel

Karola Bałłabana

we Lwowie

poleca 5725

wszelkie gatunki kawy

w smaku czystym aromatycznym.

4³/₄ kl.	Moka arabska	10 złr.	80 ct
„	Jawa złota	10 „	80 „
„	Ceylon grubo-ziarnista	10 „	80 „
„	„ średnia	10 „	40 „
„	Kuba wyśmienita	10 „	— „
„	Laguaira grubo ziarnista	9 „	60 „
„	Guatemala	9 „	20 „

Franko na każdą stacyę pocztową w Galicyi.

L. 5976 (6893 3—3)

Concurs.

Bei dem hierortigen öffentlichen Krankenhause ist die Stelle eines Secundararzten mit welcher ein fixer Jahresgehalt von 350 fl. ö. W. verbunden ist, zu besetzen.

Die Bewerber um diese Dienstesstelle sollen Doctoren der Medizin und Chirurgie oder auch der gesammten Heilkunde sein und wird bemerkt, dass Fachoperateure den Vorzug vor anderen Bewerbern haben werden.

Dieselben müssen ferner der deutschen und polnischen Sprache vollkommen mächtig sein, und ihren Wohnsitz in Biala nehmen.

Die auf diese Dienstesstelle Reflectirenden haben ihre vorschriftsmässig instruirten Gesuche unter Nachweis der wissenschaftlichen Befähigung, der bisher im ärztlichen Berufe geleisteten Dienste, dann des Alters und Standes, bis 15 November d. J. beim gefertigten Magistrate einzubringen.

Magistrat Biala
am 20 Oktober 1890.
Der Bürgermeister.

Pod gwarancyą!

Nie ma nic lepszego nad

francuską masę

do zapuszczania miękkich i twardych podłóg

jedyny skład

Alojzy Hübner

Lwów, ul. Karola Ludwika l. 13.

W Andrychowie p. A. Pukalski,
p. Juliusz Schnitzer,
„ Białej koło Bilska p. Fr. Schlec,
p. Emil Kruppa,
„ Bielsku p. Samuel Steffan,
„ Bilsku (Szląsk austr.) Rudolf Tomke.
„ Bochni p. J. Miehnik,
pani F. Górska,
„ Brody, Witkowski i Ska
„ Buczacz Klemens Rogoziński,
„ Chyrowie p. F. Strzelecki,
„ Czortkowie M. Rosenzweig,
„ Dembicy p. J. Bros,
p. Stanisław Serednicki,
„ Grybów A. Muszyński,
„ Jaśle p. Ignacy Kowalski,
„ Jarosławiu pani M. Pospiech,
p. K. Zabłotny,
p. O. Strassberg,
„ Kamionce strumiłowej p. J. Sklenka,
„ Kałuszu p. Ksawery Ziszka,
„ Kętach p. Karol Zakrzewski,
„ Kolbuszowy p. F. Goldamer,
„ Kołomyi p. Stanisław Romanowicz,
„ Krakowie p. Fr. Lenert,
p. Piotr Jadowski,
p. Michał Karaś,
p. J. Kosz,
p. Nagel, 5895
p. Roman Drobner,
p. Józef Sklarczyk,
„ Krzeszowicach p. Jan Sanak,
„ Leżajsku p. S. Pomeranz,
„ Lisku p. R. Barański,
„ Łańcucie p. I Cetnarski,
p. Gabryel Bałuciński,
„ Mielcu pani I. Fiutowska,
„ Moderówce p. Wł. Gorel,
„ Nowym Sączu I. Kosterkiewicza wd. nast.
„ Oświęcimie p. Stan. Dołkowski,
„ Przemyślu pp. Ludkiewicz i sp.,
„ Radomyślu koło Dembicy W. Bartoszyński,
„ Sanoku p. A. Dzuganowski,
„ Samborze p Bronisław Mański,
p. Bronisław Zuławski,
„ Sieniawie p. M. Engelbert,
„ Stanisławowie p W. Waldek,
„ Tarnobrzeg J. Giżyński i Syn,
„ Tarnowie p. T. Scharf,
p. A. Müldner i Sp.
p. S. Szajna,
„ Tarnopolu p. T. Rozumiłowski,
„ Ustrzykach pani W. Rutkowska,
„ Wadowicach p I. Pohl,
p. A. Keiner,
„ Złoczowie p. J. Kordecki,
„ Żywcu p. Aleksander Waniek,
„ Żółkwi p. Juliusz Olearczyk.

L. 2221 (6982 1—3)

Obwieszczenie.

Gmina miasta Sanoka wydzierżawia:

1) propinacyę własną wódczaną, piwną i miodową,

2) propinacyę zadzierżawioną w sąsiedniej wsi Posadzie olchowskiej,

3) prawo poboru opłaty gminnej od trunków propinacyjnych najwięcej ofiarującemu, na lat 3., tj. na czas od 1 stycznia 1891 do 31 grudnia 1893 a to wszystkie trzy przedmioty dzierżawne razem czyli łącznie.

Cenę wywołania czynszu rocznego ustanawia się:

ad 1 za własną propinacyę	zł.	6310
„ 2 „ propinacyę w Posadzie olchowskiej	„	2000
„ 3 „ opłatę gminną	„	10220
Razem	„	18530

Licytacya odbędzie się w Magistracie dnia 5 listopada 1890 r. o godzinie 10 przed południem.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania, w okrągłej sumie 1850 zł. aw.

Warunki licytacyjne mogą być w godzinach urzędowych przeglądane.

Z Magistratu król. woln. miasta.
Sanok, 24 października 1890.

L. 8245 (6918 2—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady lekarza weterynaryjnego miejskiego i oglądacza bydła w gminie miasta Jarosława z płacą roczną 550 złr. i 150 złr. w. a. na dojazdy do rzeźni miejskiej i na targowicę miejską, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę wnieść mają najpóźniej do dnia 15go listopada 1890 do zarządu miasta Jarosława swoje podania przy dołączeniu metryki urodzenia, dyplomu lekarza weterynaryjnego i dowodu dotychczasowego zatrudnienia.

Kandydat mający dłuższą praktykę w tym zawodzie w większej gminie, będzie miał pierwszeństwo przed innymi.

Posada powyższa nadaną będzie na rok jeden prowizorycznie, a po roku może nastąpić stabilizacya.

Zarząd gminy kr. wolno handl. miasta w Jarosławiu dnia 14 października 1890.

C. k. komisarz rządowy, jako naczelnik zarządu miasta
Pawlikowski.

Do serc litościwych!

Przy ulicy Sokoła L. 7 mieszka wdowa po rękodzielniku z pięciorga drobnych dzieci. Będąc bez najmniejszego utrzymania, uprasza o jakiekolwiek bądź wsparcie.

L. 15761 (6981 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Magistrat miasta Przemyśla rozpisuje niniejszem konkurs na posadę weterynarza z płacą 800 zł. rocznie i dodatkiem na dorożki w kwocie 120 zł. aw. rocznie, prawem do trzech dodatków pięcioletnich (quinquenniów) w wysokości 10 prc. stałej płacy, oraz prawem do emerytury pod warunkami tut. miejskim statutem emerytalnym zastrzeżonymi.

Kandydaci na powyższą posadę winni się wykazać dyplomem lekarza weterynaryjnego, nieskazitelnem zachowaniem się pod względem moralnym i politycznym, oraz że nie przekroczyli 40 roku życia, przy czem się zauważa, że pierwszeństwo otrzymają kandydaci, który złożyli egzamin rozporządzeniem ministeryalnem z dnia 21 marca 1873 (nr. 37 dz. pr. p.) dla publicznej służby zdrowia przepisany, oraz wykażą się praktyką przy służbie publicznej.

Posada powyższa nadaną zostanie prowizorycznie na rok jeden, po upływie którego jak niemniej po uznaniu kandydata za uzdatnionego nastąpi stabilizacya.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy do Prezydyum Magistratu w terminie do końca listopada 1890.

Z Magistratu kr woln. miasta.
Przemyśl, dnia 23 października 1890.

Cognac

vieux Champagne, Marque: „Non plus ultra", prawdziwie francuski, znakomity gatunek, pobudzający trawienie, wzmacniający słabowite osoby i rekonwelescentów — wysyłam oclony i franko pocztą za pobraniem kwoty 8 zł. za beczułkę 4 litrową, lub w koszach po 3 flaszki ³/₄ litrowe po zł. 1 ct. 80 za flaszkę.

Prawdziwy, importowany prima

Jamaica-Rum

beczułka 7.50 ct., butelka jak wyżej po 1.75 zł.

Znakomite słodkie 6015

naturalne wino Malaga

beczułka zł 4.90, flaszka zł. 1.25 jak wyżej.

R. MAITI w Tryeście.

WYROBY SPECYALNE

PARFUMERYA

AUX VIOLETTES DE PARME

ED. PINAUD

Mydło....... AUX VIOLETTES DE PARME
Essencya dla chustek.. AUX VIOLETTES DE PARME
Woda toaletowa.. AUX VIOLETTES DE PARME
Pomada....... AUX VIOLETTES DE PARME
Olejek....... AUX VIOLETTES DE PARME
Puder ryżowy. AUX VIOLETTES DE PARME
Kosmetyki.... AUX VIOLETTES DE PARME

37, Boulevard de Strasbourg, 37

NOWOŚCI

na sezon jesienny

poleca

magazyn Schayerów

we Lwowie.

6140

10 Medali zasługi. 2 Dyplomy honorowe.

Woda lwowska

wynalazku

J. IHNATOWICZA.

Przyjemny, delikatny i długotrwały zapach tej wody, sprawił to, że w Antwerpii na wystawie wszechświatowej, została publicznie proklamowaną i wyszczególnioną dyplomem honorowym.

Cena flakonu mniejszego 80 ct., większego 1 zł. 50 ct.

Nabyć można we LWOWIE w sklepach własnych: ulica Kopernika L. 3 i Halicka róg Wałowej L 25, w KRAKOWIE Sukiennice L. 20, w CZERNIOWCACH Rynek L. 2; oraz w miastach prowincyonalnych: w Buczaczu pp. Müller, Frankel, Broda h p. Grünspann, Białej p. Wyspiański, Brzeżanach pp. Durst, Łobos, Korn fryzyer; Borszczowie pp. Niemczewski, Kulesiński; Bóbrce p. Mędlicki; Chorostkowie p. Gasiorowski, Czortkowie p. Ness, Drohobyczu pp Kobuzowski, Aichmiler, Goldhamer; Gorlicach p. Birn; Gródku pp. Lipus, Tomaszewski; Haliczu p. Ormezowski; Husiatynie p. Czerski; Jarosławiu pp. Wisłocki, Rohm; Jezierzanach p. Kraiński; Jaśle p. Braglewicz; Kołomyi pp. Stenzel, Dąbrowski, Sidorowicz, Hausser, Feingold; Mielcu p. Gawlikowski; Mikołajowie p Zbadowski; Mościskach p. Schalbut; Nowym Sączu p. Jakubowski; Przemyślu p. Nahlik; Przemyślanach p. Mebll; Radymnie p. Krieger; Rymanowie p. Łazarowicz; Rzeszowie pp. Jamrozik, Karpiński, Prań; Stanisławowie pp. Macura, Gorecki (Beiil), Strzemecki; Samborze pp. Maresz, Aleksiewicz, Leiner; Sanoku pp. Barański, Narodna T rhowla, Dzuganowski; Śniatynie Narodna Tornowla; Stryju p. Lipiński; Sokalu p Wysoczański; Tarnowie pp. Adler, Sokalski, Więckowski, Wierzycki, Erazmus; Tarnopolu pp. Jamrógiewicz, Fäntrik; Tarnobrzeg p Giżyński i syn; Zaleszczyki p. Kajetanowicz; Zakopane p. Tabeau; Zbaraż p. Kadernóżka; Żurawno p. Tomaszewski; Wadowice p. Fiderkiewicz; Ober-Döbling p. Gartner. 6362

Jutro ciągnienie | Wiedeńskiej Wystawy | **Losy po 1 zł.**

Główna wygrana 50.000 zł. wartości.

II losów zł. 10, **2291 wygranych** 6 losów zł. 5.50.

Losy po zł. 1 nabyć można we Lwowie u Kitza i Stoffa, Augusta Schellenberga, Sokala i Lilien, Jakóba Stroh i M. Jonasza.

6217